



DZIŚ MAGAZYN KIBIC

ZNAMY PÓŁFINALISTÓW MUNDIALU

A CO U NAS? GÓRNIK ZABRZE KUPIŁ WYCHOWANKA REALU MADRYT

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



www.dziennikzachodni.pl

Nr 160 (24 612) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 13.07.2026

81
lat

DZIENNIK ZACHODNI

Z naszych stron

20. Marsz Autonomii przeszedł ulicami Katowic. Ważny postulat dotyczący języka śląskiego – Str. 2



Z naszych stron

Częstochowa na razie przegrywa w sporze o granicę z Poczesną

– Str. 6

Z naszych stron

W Polskę ruszył autobus Polskiej Stolicy Kultury. Artyści promują Bielsko-Białą

– Str. 5



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Relaks

Teraz codziennie krzyżówki, horoskop, nowości w programie TV



Z naszych stron

Dwa tygodnie utrudnień dla pasażerów kolei. Zacznie się już dzisiaj wieczorem

Z naszych stron

Węglkokoks zainwestuje pół miliarda złotych w śląskie huty

Modernizację i remonty przejdą Huta Łabędy, Walcownia Blach Batory oraz spółki Huta Pokój Profile i Huta Pokój Konstrukcje

– Str. 3

35. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja w Częstochowie. Ojciec Rydzik wspomina Ziobrę i Romanowskiego – Str. 2

Posel Szymon Giżyński zawieszony w prawach członka PiS. W tle artykuł w „Dzienniku Zachodnim” – Str. 6

Julia Muc

Dzisiaj o godzinie 20.00 całkowicie wstrzymany zostanie ruch pociągów między stacjami Ruda Chebzie a Zabrze. Pasażerowie głównej trasy kolejowej w regionie muszą przygotować się na ogromne utrudnienia i przesiadki.

Paraliż potrwa ponad dwa tygodnie – aż do 30 lipca. Powodem tak radykalnych kroków jest budowa nowego wiaduktu kolejowego, który powstaje nad budowaną właśnie drogą N-S w Rudzie Śląskiej. Pasażerów kolei czekają duże zmiany.

Żeby utrzymać połączenie między dwoma końcami aglomeracji, przewoźnik musiał wdrożyć awaryjny plan działania. Wszystkie składy flagowej linii S1 zostaną skiero-

wane na trasę okrężną, która ominie zablokowany odcinek.

Pociągi pojadą drogą okrężną przez Bytom i będą zatrzymywać się na wszystkich stacjach pośrednich. Na zmienionej trasie znajdą się przystanki: Chorzów Uniwersytet, Chorzów Miasto, Chorzów Stary, Bytom, Zabrze Północne oraz Zabrze Maciejów. – Na dystansie z Gliwic do Katowic czy Częstochowy podróż wydłuży się o około 10 minut – informuje Bartłomiej Wnuk, rzecznik prasowy Kolei Śląskich.

Całkowite zamknięcie torów wymusiło także uruchomienie alternatywnego transportu dla mieszkańców miast, obok których pociągi tym razem w ogóle nie przejadą. Obsługa pasażerów z Zabrze, Rudy Śląskiej oraz Świętochłowic będzie odbywać się za pomocą specjalnych autobusów.

Zastępcza Komunikacja Autobusowa zacznie kursować na trasie Gliwice – Katowice. Podróżni muszą się jednak przygotować na to, że przejazd drogami kołowymi może zająć znacznie więcej czasu niż standardowa podróż koleją.

– Pasażerowie, których stacja docelowa znajduje się na północ od Katowic, powinni skorzystać z przesiadki na przystanku Chorzów Batory, gdzie zapewniliśmy skomunikowanie autobusów ZKA z pociągami linii S1 – radzi Bartłomiej Wnuk.

Remont w Rudzie Śląskiej wywołał efekt domina w całym regionie. Skierowanie linii S1 na tory przez Bytom sprawi, że na innych trasach zabraknie miejsca dla pociągów, przez co urzędnicy musieli drastycznie okroić ofertę przewozową.

Najważniejsze zmiany w ruchu pociągów obejmują:

- Linia S8 (Lubliniec – Chorzów Batory): relacja zostaje skrócona tylko do stacji w Bytomiu.
- Linia S82 (Chorzew Siemkowice – Chorzów Batory): pociągi również zakończą bieg w Bytomiu.
- Linia S9 (Częstochowa – Chorzów Batory przez Pyrzowice): składy dojadą tylko do Bytomia (wyjątkiem będą jedynie pojedyncze, wybrane kursy do i z Katowic).
- Linia S18 (Gliwice – Bytom): kursowanie tych pociągów zostaje całkowicie zawieszono do 30 lipca.

W przypadku uciętych relacji pasażerowie będą musieli przesiadać się w Bytomiu na pociągi linii S1. Z kolei pasażerowie z zawieszonych linii S18 mają korzystać z objazdowych składów S1, które w tym okresie na tym konkretnym odcinku mają pojawiać się na torach częściej niż zwykle.

POLECAMY

JUTRO Gaz już nie najważniejszy **ŚRODA** Opuchnięte nogi? To nie musi być wina upałów

13.07.2026

Poniedziałek

Imieniny: Ernesta, Eugeniusza, Henryka, Małgorzaty
Telefon alarmowy: 112

TOŻSAMOŚĆ ŚLĄSKA

Żółto-niebieski manifest w Katowicach

Julia Muc/PAP

W sobotę ulicami Katowic przeszedł 20. już Marsz Autonomii. Uczestnicy wyruszyli o godz. 12 z placu Sejmu Śląskiego, manifestując przywiązanie do śląskiej tożsamości, kultury i samorządności. Tegorocznemu wydarzeniu towarzyszyło hasło: „Idymy, bo prajymy Ślōnskowi!”.

W marszu wzięło udział kilkaset uczestników, także rodziny z dziećmi. Demonstranci mieli śląskie flagi i balony w jej kolorach – żółtym i niebieskim, koszulki w śląskich barwach. Skandowano „Fana momy, godka momy i hajmatu niy oddomy” czy „Autonomia to nie skrajność. Autonomia to normalność”.

Peter Langer ze Ślonskij Fejrajny zaznaczył, że tegoroczny priorytetowy postulat marszu dotyczy inicjatywy wpisania języka śląskiego jako nośnika kultury na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO.



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

W marszu wzięło udział kilkaset osób

Marsze Autonomii są organizowane w Katowicach od kilkunastu lat. Organizatorzy zapraszają do udziału w wydarzeniu zarówno osoby urodzone w regionie, jak i tych, którzy wybrali Śląskie jako miejsce życia i pracy.

Organizatorzy podkreślają znaczenie śląskiej godki, kultury oraz wspólnoty mieszkańców regionu. Termin sobotniego wydarzenia wpisał się w rocznicę uchwalenia Statutu Organicznego Województwa Śląskiego. Przyjęta 15 lipca 1920 roku ustawa nadawała regionowi szeroki zakres autonomii i własne organy samorządowe. Dokument miał rangę ustawy konstytucyjnej i był jednym z pierwszych tego typu aktów prawnych uchwalonych w odrodzonej II Rzeczypospolitej.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni”

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA



dziś
26°C/11°C



jutro
27°C/14°C

DZ **DZIENNIK ZACHODNI**

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz,
Marlena Polok-Kin, Katarzyna
Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC **PAŃSTWO KRAJOWE**

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

CZĘSTOCHOWA

Politycy PiS na Pielgrzymce Rodziny Radia Maryja. Rydzyk wspomina Ziobrę

Piotr Ciastek

Najważniejsi politycy PiS modlili się w weekend na Jasnej Górze. Ojciec Tadeusz Rydzyk ze sceny wymieniał ich nazwiska, ale zwrócił też uwagę na tych, których zabrakło. Szczególnie wspominał Zbigniewa Ziobrę i ubolewał, że nie może być w Polsce.

Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja tradycyjnie zgromadziła na Jasnej Górze nie tylko słuchaczy rozgłośni z całej Polski, ale również przedstawicieli świata polityki. Wśród zaproszonych gości i uczestników znaleźli się przede wszystkim politycy Prawa i Sprawiedliwości oraz osoby związane z poprzednim rządem.

Na jasnogórskich błoniach pojawili się m.in. Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta RP Karola Nawrockiego, a także przewodniczący klubu parlamentarnego PiS Mariusz Błaszczak, były wicepremier i minister obrony narodowej Antoni Macierewicz, były minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, były minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, a obecnie kandydat Jarosława Kaczyńskiego na premiera,



FOT. PIOTR CIĄSTEK

Rodzina Radia Maryja już 35. raz pielgrzymowała na Jasną Górę

oraz europoseł i były prezes Orlenu Daniel Obajtek.

– Na pewno jest z nami duchowo minister Zbigniew Ziobro. Szkoda, że nie w Polsce, ale takie czasy – powiedział ojciec Tadeusz Rydzyk. – Przy okazji pozdrawiamy także ministra Romanowskiego. Nie wiem, gdzie jest, ale również nie może być w ojczyźnie. Módlmy się za prześladowanych – mówił.

Słowa o politykach padły także dzień wcześniej podczas wieczornej mszy inauguracyjnej dwudniową pielgrzymkę. Wtedy ojciec Tadeusz Ry-

dzyk krytycznie mówił o części parlamentarzystów.

– Nieraz patrzę na niektóre twarze w Sejmie, to jakbym żulików jakichś widział, no naprawdę. Nie mówię to przeciwko człowiekowi, tylko: człowieku, czyń dobrze – powiedział ze szczytu klasztoru paulinów do pielgrzymów zgromadzonych na błoniach.

Jeszcze przed mszą Zbigniew Bogucki odczytał list od prezydenta RP Karola Nawrockiego skierowany do uczestników pielgrzymki. Prezydent wyraził w nim m.in. wdzięczność za wieloletnią działalność Radia Maryja oraz podkreślił znaczenie tej wspólnoty dla polskiego życia publicznego.

Homilię podczas mszy wygłosił metropolita szczecińsko-kamieński abp Zbigniew Zieliński. Duchowny mówił o znaczeniu wiary, rodziny oraz roli Kościoła we współczesnym świecie. Arcybiskup odniósł się także do kwestii ochrony życia oraz rodziny. Mówił o sprzeciwie wobec aborcji, eutanazji i ingerencji w ludzkie życie.

W homilii pojawił się również wątek odpowiedzialności człowieka za dobro i zło. – Wszyscy wiemy, że zło, także dobro, popełniają ludzie, a nie systemy – mówił abp Zieliński.

KALENDARIUM

1897

Guglielmo Marconi, włoski fizyk, jeden z pionierów radia i przemysłu elektronicznego, otrzymał amerykański patent na telegraf bez drutu.

1923

Paleontolog Roy Ch. Andrews (USA) odkrył w Mongolii pierwsze skamieniałe jaja dinozaura (owiraptora), który żył na tych terenach ok. 80-70 mln lat temu.

1985

Podczas zawodów w Paryżu ukraiński lekkoatleta Serhij Bubka po raz pierwszy w historii skoku o tyczce pokonał granicę 6 metrów.

2008

W wypadku samochodowym zginął Bronisław Geremek, historyk, polityk, poseł na Sejm RP, minister spraw zagranicznych, eurodeputowany.

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: p.sobierajski@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 14 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



PIOTR SOBIERAJSKI
797 001 077

GOSPODARKA

Pół miliarda złotych na inwestycje w śląskich hutach

Oprac. Robert Lewandowski/PAP

Środki zostaną przeznaczone na modernizację i rozbudowę Huty Łabędy, Walcowni Blach Batory oraz spółek Huta Pokój Profile i Huta Pokój Konstrukcje, wspierając rozwój nowych produktów, zwiększenie mocy produkcyjnych i restrukturyzując aktywów.

Grupa Węglukoks podpisała z Ministerstwem Aktywów Państwowych umowę inwestycyjną o wartości 560 mln zł na rozwój segmentu hutniczego. Projekty będą finansowane z pozostających w gestii MAP Funduszu Inwestycji Kapitałowych i Funduszu Reprywatyzacji.

Jak poinformował prezes Węglukoksu Tomasz Słezak, ok. 300 mln zł ma trafić na inwestycje rozwijające kompetencje w obszarze rur i izolacji do rur w Hucie Łabędy. Zakład, który produkuje rury m.in. dla ciepłownictwa, zamierza poszerzyć asortyment np. o segment wielkośrednicowych, w tym rur dla infrastruktury krytycznej, szczególnie gazownictwa.



FOT. MAP

Węglukoks rozpoczyna wielki program inwestycji w sektor hutniczy

Pod tym kątem w Gliwicach mają powstać nowe hale i linie technologiczne. Planowana jest modernizacja pieca i budowa nowej walcowni uniwersalnej, pod produkcję innych asortymentów, głównie kształtowników. W Łabędach nadal mają powstawać wyroby dla górnictwa, np. elementy obudów, w miarę zapotrzebowania rynkowego. Spodziewany wzrost produkcji o nowy asortyment może prze-

łożyć się na ok. 300 nowych miejsc pracy.

W Walcowni Blach Batory w Chorzowie ma zostać m.in. wdrożona nowa technologia produkcji blach o podwyższonej twardości, trudnościach. Rozplanowana do końca 2027 r., warta ok. 70 mln zł inwestycja zakłada uzyskiwanie określonych parametrów blach bezpośrednio w procesie walcowania, dzięki zastosowa-

niu technologii przyspieszonego, kontrolowanego chłodzenia. Walcownia będzie wykorzystywała ciepło procesu walcowania, precyzyjnie sterując procesem chłodzenia blach, w oparciu o wsad z Huty Częstochowa.

Dwa kolejne duże projekty mają przeprowadzić zakłady w Rudzie Śląskiej.

Pierwszy z nich dotyczy m.in. produkcji profili zimnogiętych i poprawy logistyki w Hucie Pokój Profile. Drugi zakłada przeniesienie działalności Huty Pokój Konstrukcje na nowy zakład, w tym budowę nowego zaplecza dla konstrukcji stalowych, co pozwoli na restrukturyzację starego terenu Huty Pokój, obejmującego ok. 170 ha.

Odnosząc się do podpisania umowy inwestycyjnej Słezak ocenił, że to ważne wydarzenie dla grupy kapitałowej Węglukoksu i dla segmentu stalowego grupy. Jak mówił, „oznacza rozpoczęcie programu inwestycyjnego jako elementu przyszłości tego segmentu”. - Trochę to trwało, bo musieliśmy dokonać korekt pierwotnego programu, związanych przede wszystkim ze zmianą sytuacji

rynkowej, ale też dopasowaniem projektów do naszej strategii i programu restrukturyzacji - zasygnalizował prezes Węglukoksu.

Minister Balczun zaznaczył, że od 2023 r. jego resort mierzy się ze spującą projektów inwestycyjnych przewymiarowanych, opartych na nierealistycznych założeniach, tworzonych przy braku analiz ekonomicznych, optymizmie ponad miarę i nieuznawaniu trendów rynkowych.

- Nie sztuką jest wydać pieniądze, natomiast sztuką jest wydać je racjonalnie w taki sposób, żeby one służyły rozwojowi biznesu, otwierały nowe perspektywy, pomagały rozwijać się firmom i realizować ich strategię - zaznaczył szef MAP podkreślając, że szczególnie Fundusz Reprywatyzacji wiąże się z podnoszeniem polskich zdolności w przemyśle ciężkim.

- Często mówi się o tym, że my już straciliśmy te zdolności, że Europa je w ogóle straciła. To nie jest prawda. Nie utraciliśmy tych kompetencji i nie zamierzamy ich utracić. Zamierzamy odbudowywać je, wzmacniać i budować centrum przemysłowe, które jest związane z tak naprawdę byciem sercem Europy - zadeklarował Balczun.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Kopciuchy zanieczyszczają powietrze i mogą być niebezpieczne

Mąż pani Marty jest instalatorem źródeł ciepła. Przeprowadza też audyty energetyczne. Wraca do domu i chętnie opowiada o swojej pracy, o tym co się opłaca, co nie, i co zrobić, żeby się opłacało. Tłumaczy także, jak działa program Czyste Powietrze. Małżonkowie sami już dawno we własnym zakresie wymienili swojego kopciucha na kocioł gazowy.

- Nie rozumiem ludzi, którzy mogą zlikwidować swój stary piec na węgiel i tego nie robią. Po pierwsze się trują, a po drugie, niektóre piece są dodatkowo niebezpieczne. Żeby taki piec, jak na przykład mój stary, bezpiecznie działał, musiał być dopływ prądu do tak zwanej pompy obiegowej. Tu w okolicy wiele osób takie ma. A w małej miejscowości czy na wsi po wichurze, większej burzy czy śnieżyicy o brak prądu nietrudno - mówi pani Marta, która mieszka w niedużej wsi w woj. lubuskim. Wie o czym mówi. Gdy jeszcze palili w starym kopciuchu, doszło do bardzo niebezpiecznej sytuacji. - Wyłączyli prąd. Zbiegłam do kotłowni, ale było już za późno. Woda się zagotowała i nie było jak obniżyć temperatury, bo ta regulacja działa tylko gdy jest prąd. Piec się trząsał, myślałam, że wybuchnie. Zabrałam szybko dzieci i samochodem uciekałam na pobliską łąkę. Stamtąd patrzyłam, co będzie. Na szczęście nic złego się nie stało - opowiada.

Gdy zainstalowali nowy kocioł, odetchnęła z ulgą. Wszystkie nowoczesne źródła ciepła również muszą być podłączone do prądu. Jednak, gdy zabraknie energii, po prostu się wyłączają. Dlatego nie stwarzają takiego zagrożenia.

Każdy poradzi sobie z obsługą nowoczesnego kotła

Mąż pani Marty ma wiele obserwacji z pracy przy montażach dofinansowanych z programu Czyste Powietrze. U starszych ludzi najczęściej montuje kotły na pellet. Cieszą się, że nie muszą kupować węgla i przerzucać go do piwnicy, rąbać drewna czy wynosić popiołu. Pellet jest czysty, zajmuje mało miejsca, a popiołu z niego jest garstka. Niektórym osobom trudno się przestawić, ale gdy się im cierpliwie wyjaśni co i jak, doskonale sobie radzą. Po pompie ciepła za to chętnie sięgają młodszy. Warto wiedzieć, że w najnowszej edycji Czystego Powietrza (od 31.03.2025 r.)

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.

Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania **hulajnoga elektryczna!**



nie dofinansuje się już kotłów gazowych. Pani Marta mówi, że mieszka w miejscu, gdzie kominy to stały element krajobrazu, a gęsty, bury dym snuje się między domami niemal przez całą zimę. Czasem, gdy wyjdzie na balkon wywiesić pranie, to po godzinie musi je zbierać i prać od nowa, bo śmierdzi

spalenizną tak, jakby wisało bezpośrednio nad ogniskiem. - Najbardziej boli mnie to, że niektórzy ciągle udają, że nie ma problemu. Widzę przecież, co leci z tych kominów. Dobrze wiem, że do pieców trafiają śmieci, stare meble albo Bóg wie co jeszcze, a potem wszyscy się dziwimy, że dzieciaki w okolicy

Jak złożyć wniosek o dofinansowanie?

- Najpierw zapoznaj się z aktualnie obowiązującą dokumentacją do nowego programu Czyste Powietrze oraz regulaminem, a także z kluczowymi informacjami dotyczącymi składania wniosków o dofinansowanie i płatność wraz z załącznikami. Zawsze warto czytać dokumenty i umowy, zwłaszcza gdy w grę wchodzi pieniądze. Gdzie takie dokumenty można znaleźć?
- Są na stronie internetowej czystepowietrze.gov.pl. Jeśli nie masz dostępu do Internetu, spytaj o nie w urzędzie gminy, który prowadzi punkt konsultacyjno-informacyjny programu. Większość gmin to także tzw. operatorzy programu Czyste Powietrze, którzy bezpłatnie „prowadzą za rękę” beneficjenta od pomysłu, przez realizację, skończywszy na rozliczeniu przedsięwzięcia. Pomoc operatora jest obowiązkowa przy prefinansowaniu i najwyższym poziomie dofinansowania, z kolei opcjonalna przy podwyższonym poziomie bez prefinansowania.
- Jeśli gmina nie jest operatorem, po operatorską pomoc można się zgłosić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

wiecznie chorują i kaszlą. Wszyscy oddychamy tym samym syfem, nasi sąsiedzi i ich rodziny też - mówi rozgoryczona. Jej zdaniem warto sięgać po dotację z Czystego Powietrza, bo to pozwala na likwidację kopciucha i instalację nowego, efektywnego źródła ciepła, które nie emituje szkodliwych substancji do atmosfery.

- Ludzie często narzekają, że wymiana pieca to ogromny koszt, ale przecież teraz można dostać na to konkretne dofinansowanie, a nie tylko wykładać z własnej kieszeni. Gdyby więcej osób zrozumiało, że nowoczesny kocioł czy pompa ciepła to nie jest żaden luksus, tylko normalność, żyłoby nam się tu zupełnie inaczej - dowodzi.



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

SŁUŻBA ZDROWIA

Sosnowiecki Szpital Miejski otworzył nowy ZOL. „Tu pacjenci będą czuli się jak w domu”

Piotr Sobierajski

Zakończyła się modernizacja i rozbudowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Sosnowieckim Szpitalu Miejskim. To inwestycja o wartości blisko 24 mln zł, zrealizowana przy wsparciu blisko 20 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Modernizacja ZOL to odpowiedź na zmieniające się potrzeby pacjentów oraz wyzwania wynikające z prognoz demograficznych.

– Zależało nam, aby Zakład Opiekuńczo-Leczniczy był czymś więcej niż nowoczesnym obiektem. Chcieliśmy stworzyć miejsce, w którym pacjenci będą czuli się jak w domu - bezpiecznie, komfortowo i godnie, otoczeni opieką doświadczonego i zaangażowanego personelu. Wierzę, że właśnie tak powinna wyglądać współczesna opieka długoterminowa - oparta na szacunku dla drugiego człowieka - mówi Aneta Kawka, prezes zarządu Sosnowieckiego Szpitala Miejskiego.



Liczba miejsc dla pacjentów wymagających całodobowej opieki wzrosła do 102

Wymiernym efektem modernizacji jest zwiększenie dostępności świadczeń - liczba miejsc dla pacjentów wymagających całodobowej opieki wzrosła aż do 102, a podopieczni zyskali nowoczesną przestrzeń zapewniającą komfort oraz profesjonalną opiekę medyczną i rehabilitacyjną.

„Nowoczesna infrastruktura idzie w parze z troską o drugiego człowieka”

– Dobra polityka zdrowotna to nie tylko inwestowanie

w nowoczesną diagnostykę czy leczenie, ale również odpowiedzialność za tych mieszkańców, którzy wymagają długoterminowej opieki i wsparcia. Widzimy, jak zmienia się struktura demograficzna naszego społeczeństwa. W Sosnowcu konsekwentnie realizujemy działania odpowiadające na te zmiany - mówi Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

Jak podkreśla, w ramach programu DemoTrendy miasto wspiera rodziny i tworzy rozwiązania zachęcające

do pozostania oraz rozwoju w Sosnowcu, ale równie ważne jest zapewnienie godnych warunków życia i opieki osobom starszym oraz przewlekle chorym.

– Modernizacja i rozbudowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego to inwestycja w bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców. Cieszę się, że stworzyliśmy miejsce odpowiadające najwyższemu standardowi opieki, w którym nowoczesna infrastruktura idzie w parze z troską o drugiego człowieka - dodaje prezydent Sosnowca.

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy został kompleksowo wyposażony w sprzęt medyczny, rehabilitacyjny oraz urządzenia wspierające opiekę nad podopiecznymi.

Do dyspozycji personelu i podopiecznych trafiły m.in. łóżka z materacami przeciwwodleżynowymi, łóżka barieryczne, koncentratory tlenu, inhalatory, aparaty EKG, spirometr, kardiomonitor, defibrylatory oraz specjalistyczne wyposażenie do fizjoterapii. Bazę rehabilitacyjną uzupełniają bieżnie, cykloergometry, aparaty do kinezyterapii, systemy UGUL, parapodia dynamiczne oraz urządzenia wspierające aktywizację ruchową pacjentów.

Szczególną rolę odgrywają rozwiązania zwiększające poziom bezpieczeństwa i komfortu opieki. Jednym z nich jest sufitowy system transferu pacjentów, który umożliwia sprawne przemieszczanie osób z ograniczoną mobilnością pomiędzy łóżkiem, wózkiem czy łazienką. Dzięki sieci szyn zamontowanych w pomieszczeniach oraz sterowanym elektrycznie podnośnikom personel może wykonywać transfery w sposób płynny, ergonomiczny i prze-

widywalny. Rozwiązanie ogranicza konieczność ręcznego dźwigania i zmniejsza ryzyko urazów.

Istotnym elementem wyposażenia są również rozwiązania wspierające utrzymanie higieny i pielęgnację podopiecznych. Systemy higieniczne, wózko-wanny, krzesła kąpielowe, podnośniki oraz urządzenia umożliwiające transport do łazienek pozwalają wykonywać czynności pielęgnacyjne z poszanowaniem intymności pacjentów.

Dopełnieniem inwestycji jest zagospodarowanie terenu wokół Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Powstał przyjazny ogród z alejką spacerową oraz altaną, do której personel może bez przeszkód wjechać z podopiecznym pozostającym w łóżku. To przestrzeń stworzona z myślą o odpoczynku i codziennym kontakcie z naturą. Nawet osoby o ograniczonej mobilności mogą korzystać ze świeżego powietrza, spędzać czas z bliskimi czy uczestniczyć w terapii poza salą pobytową. Tak zaprojektowane otoczenie nie tylko wspiera proces leczenia, ale również poprawia samopoczucie pacjentów.

REKLAMA

0011552571

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŚLĄSKIEGO nr IFXV.7840.7.28.2026 z dnia 7 lipca 2026 r.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.) w związku z art. 9ac ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2025 r. poz. 1234 ze zm.), podaję do publicznej wiadomości, że na wniosek z 14 maja 2026 r., Inwestora: **PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.** (z siedzibą: 03-734 Warszawa, ul. Targowa 74), działającego przez pełnomocnika, wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji Wojewody Śląskiego nr 53/Z/B-B/21 znak: IFXV.7840.11.32.2021 zmienionej decyzją z dnia 30 marca 2026 r. nr 7/Z/B-B/26 znak IFXV.7840.11.1.2026 o pozwoleniu na budowę dla zamierzenia budowlanego pn.: „**Budowa, przebudowa, remont oraz rozbiórki układu torowego wraz z elementami infrastruktury towarzyszącej na magistralnej linii kolejowej dwutorowej nr 139 na odcinku Tychy – Podg. Most Wisła od km 19+006,60 do km 40+500,00 oraz pierwszorzędnej linii kolejowej jednotorowej nr 148 na odcinku od km -0+632,00 do km 2+753,00**”.

Wnioskiem objęte są nieruchomości kolejowego terenu zamkniętego zlokalizowane w województwie śląskim, powiat pszczyński, obręb Kobiór, na działkach o numerach ewidencyjnych 241002_2.0001.141/44; 241002_2.0001.143/44.

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym z inspektorem prowadzącym sprawę pod numerem 32 20 77 929 w Wydziale Infrastruktury Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, pok. 527c (IV piętro), w godz. 9:00-14:00, a ponadto wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia w terminie 7 dni od dnia opublikowania niniejszego obwieszczenia. **Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.**

Korespondencję z powołaniem się na znak sprawy należy kierować na adres Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, Wydziału Infrastruktury, ul. Jagiellońska 25, 40-032 Katowice, lub na adres dla doręczeń elektronicznych AE:PL-14603-15693-ECFGD-26.

POD PARAGRAFEM

Jadł godzinami i nie płacił... 46-latek oszukał ponad 30 śląskich restauracji

Klaudia Bąk

Zamawiał kolejne dania i alkohol, spędzał w lokalach po kilka godzin, a gdy przychodziło do zapłaty, jego karty... przestawały działać. Mężczyzna został zatrzymany, o jego losach zadecyduje sąd.

46-latek z Rudy Śląskiej miał oszukać w ten sam sposób ponad 30 lokali. Został zatrzymany przez bytomskich policjantów, a ponieważ był poszukiwany nakazem doprowadzenia, trafił do aresztu.

Według informacji TVP3 Katowice, mężczyzna najczęściej pojawiał się w restaura-

cjach w Bytomiu, Rudzie Śląskiej, Gliwicach, Tarnowskich Górach i Siemianowicach Śląskich. Schemat za każdym razem miał wyglądać podobnie - 46-latek zajmował stolik na kilka godzin, zamawiał kolejne potrawy i napoje, a gdy przychodziło do zapłaty, twierdził, że jego karty nie działają.

Wpadł w bytomskiej restauracji. Pracownicy rozpoznali go dzięki zdjęciom opublikowanym wcześniej w internecie przez innych restauratorów i wezwali policję.

TVP3 Katowice poinformowała, że po nagłośnieniu sprawy zgłosiło się już 31 poszkodowanych przedsiębiorców z województwa śląskiego oraz jeden lokal z Małopolski.

Właściciele restauracji chcą wykazać, że nie były to pojedyncze przypadki, lecz proceder prowadzony na znacznie większą skalę.

W rozmowie z naszą redakcją podkom. Paulina Gniotko z bytomskiej policji przekazała, że poszczególne jednostki skierowały lub kierują sprawę do sądu. Na obecnym etapie zachowania 46-lataka są kwalifikowane jako wykroczenia dotyczące szalbierstwa. Za takie wykroczenie może grozić grzywna do 5 tys. zł, kara ograniczenia wolności albo areszt do 30 dni. Rzeczniczka zaznaczyła jednak, że w przypadku, kiedy te same wykroczenia się powtarzają, ostateczna kwalifikacja będzie należała do sądu.

KULTURA

Autobus Polskiej Stolicy Kultury ruszył w Polskę. Wiezie artystów, którzy promują Bielsko-Białą

Jacek Drost

Autobus Polskiej Stolicy Kultury 2026 wyruszył z Bielska-Białej w podróż po Polsce. To mobilna galeria, scena i miejsce spotkań, które przedstawia artystyczną opowieść o Bielsku Białej.

- Autobus PSK to mobilna galeria, scena i przestrzeń spotkań. Na jego pokładzie artyści wizualni, fotografowie, performerzy, aktorzy, poeci, muzycy, graficy, twórcy street artu i animatorzy kultury związani z Bielskiem-Białą będą przez kilkanaście dni w całej Polsce prezentować różnorodną kulturę Bielska Białej, promować miasto - zdobywcę pierwszego tytułu Polskiej Stolicy Kultury - poinformował bielski magistrat.

Autobus to serce całego projektu. Z zewnątrz jest wielkoformatową ekspozycją sztuki zaprojektowanej przez graficiarza Marcina Malickiego i namalowanej przez Michała Cygana, wewnątrz - prezen-



Autobus był już w Krakowie i Lublinie, jutro zawita do Warszawy

tacje instalacje artystyczne artystki wizualnej Katarzyny MissVenflon Kwiecień, a wieczorami staje się sceną muzyczną.

Autobus będzie w trasie do 24 lipca. Był już w Krakowie i Lublinie, jutro odwiedzi stolicę, 16 lipca

Gdańsk, 17 lipca - podczas Dni Bielska Białej i Beskidów będzie w Ustce, 18 lipca - w Kołobrzegu, 20 lipca odwiedzi Poznań, 22 lipca Wrocław i na zakończenie 24 lipca Katowice, które będą Polską Stolicą Kultury w 2027 roku.

Kuratorką projektu „Autobus Bielsko Biala PSK 2026” jest Aleksandra Tarnawa z Punktu 11

W poszczególnych miejscach Bielsko Białą swoimi dokonaniem promować będą m.in. fotografowie Michał „Misiek” Baranowski, Dorota Koperska; plakaciści Sebastian Kubica i Justyna Jedrysek; graficiarz Marcin „Malik” Malicki; muralista Marcin „Kamer” Szymonowicz; artystka wizualna Katarzyna „MissVenflon” Kwiecień; artystka i twórczyni linorytu Bea Stoszek; poeta Bo Jaroszek; aktorzy Maciej Jabłonowski, Konrad Ignatowski, Katarzyna Pohl, Włodzimierz Pohl; dziennikarze Krzysztof Dziki, Weronika Witas, Patrycja Pochopień; muzycy - zespół Backstage Brassband, duet AcCello Duo i Soulcore Collective.

- Wyruszymy z energią naszego miasta, ale najważniejsze będzie to, co wydarzy się po drodze: rozmowy, wspólne działania i nowe perspektywy. Chcemy słuchać, rozmawiać i sprawdzać, co dzieje się wtedy,

gdy sztuka wychodzi poza mury instytucji. Na ulicę, plac, skwer, do codziennego życia mieszkańców. Tam, gdzie można ją zobaczyć, usłyszeć i współtworzyć. Sam autobus także jest częścią tej historii. To mobilna galeria, scena i miejsce spotkań, które zabiera artystyczną opowieść o Bielsku Białej w podróż przez Polskę. Z zewnątrz przyciąga jak wielkoformatowa ekspozycja sztuki, w środku prezentuje instalacje artystyczne, a wieczorami staje się miejscem muzycznych spotkań. To nie tylko środek transportu. To ruchoma przestrzeń kultury, która przypomina, że sztuka może pojawić się tam, gdzie najmniej się jej spodziewamy - mówi Aleksandra Tarnawa.

W każdym mieście, gdzie zatrzymuje się bielski autobus, program jest dostosowany do lokalnej przestrzeni i partnerów. Wieczorami odbywają się koncerty i didżejskie sety z pokładu autobusu oraz wspólne spotkania mieszkańców miast i artystów.

REKLAMA

0011553190

KREĆCI NAS HEAVY METAL

Odzyskujemy ponad
300 tysięcy ton
metali rocznie.





OD
25
LAT
W POLSCE



Stena Recycling działa w Polsce od 2001 roku i jest liderem kompleksowych rozwiązań w gospodarowaniu odpadami dla firm przemysłowych. Firma wspiera przedsiębiorstwa w realizacji celów środowiskowych i ESG tj. pomaga efektywnie zamykać obieg materiałów.

**Stena
Recycling**



25
lat



15
oddziałów



blisko **700**
pracowników



ponad **2000**
klientów

SPÓR ADMINISTRACYJNY

Porażka Częstochowy w starciu z Poczesną

Piotr Ciastek

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji negatywnie zaopiniowało wniosek miasta dotyczący przejęcia części terenów gminy Poczesna. Jak podkreślają władze Poczesnej, to ważny krok w kierunku zachowania integralności terytorium.

Częstochowa chciała powiększyć swoje granice o blisko 900 hektarów terenów Poczesnej. Ministerstwo powiedziało „nie”. Wniosek Częstochowy dotyczący zmiany granic administracyjnych kosztem sąsiedniej gminy Poczesna został negatywnie zarekomendowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Batalia ciągnie się już ponad pół roku

Sprawa dotyczy terenów o powierzchni około 889 hektarów, zamieszkałych przez ponad 1300 osób. Wniosek miasta obejmował m.in. obszary w rejonie Sobuczyny, gdzie znajduje się miejska instalacja zagospodarowania i składowania odpadów, a także tereny Brzeziny Nowych, Kolonii Brzeziny Wielkie, Młynka, części Huty Starej A oraz miejscowości Poczesna.

Procedura rozpoczęła się pod koniec ubiegłego roku, kiedy Rada Miasta Częstochowy przyjęła uchwałę intencyjną dotyczącą zmiany granic. W marcu tego roku miasto złożyło formalny wniosek do ministerstwa. Władze Częstochowy uzasadniały go głównie kwestiami związanymi z gospodarką odpadami oraz możliwością rozwoju terenów inwestycyjnych.

Miasto wskazywało, że przejęcie części obszaru pozwoliłoby na peł-

niejsze wykorzystanie terenów pozostających obecnie w jego zasobie. Chodzi m.in. o około 370 hektarów, które według władz miasta mogłyby zostać przeznaczone pod rozwój strefy aktywności gospodarczej.

Częstochowa podkreślała także znaczenie infrastruktury związanej z gospodarką odpadami, w tym instalacji znajdującej się w Sobuczynie. Zdaniem miasta obecny podział administracyjny utrudnia skuteczne zarządzanie tym obszarem.

Inaczej sprawę widzą władze Poczesnej, które od początku sprzeciwiały się zmianie granic. Samorząd stoi na stanowisku, że przejęcie części terenów oznaczałoby poważne konsekwencje dla gminy, zarówno społeczne, jak i finansowe.

Wojewoda wskazywał na konflikt interesów

Kilka tygodni wcześniej, wojewoda śląski, analizując sprawę, nie wydał jednoznacznej oceny w tej sprawie, a zwrócił uwagę na różne wizje zagospodarowania spornych terenów przedstawiane przez oba samorządy. W opinii wojewody wskazano również, że funkcjonujące na Sobuczynie składowisko odpadów jest postrzegane przez część mieszkańców jako uciążliwe.

- Składowisko odpadów, mimo zapewnień, że są prowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, są postrzegane przez mieszkańców jako

Wspólnie udowodniliśmy, że Gmina Poczesna to silna, zjednoczona i świadoma swojej wartości wspólnota

ARTUR SOSNA

Wójt gminy Poczesna

inwestycje uciążliwe. Zidentyfikowane problemy społeczne to m.in. obniżenie atrakcyjności osiedleńczej i rekreacyjnej okolicznych terenów oraz występowanie odorów i wzmożonego ruchu ciężarowego - napisał wojewoda.

Jednym z najważniejszych argumentów przeciwników przyłączenia terenów do Częstochowy były wyniki konsultacji społecznych oraz referendum lokalnego przeprowadzonego w gminie Poczesna.

W konsultacjach udział wzięło 1032 mieszkańców, czyli 82 proc. uprawnionych do głosowania. Przeciwno zmianie granic opowiedziało się 99,71 proc. uczestników.

Spór dotyczył także pieniędzy

W procedurze analizowano również skutki finansowe ewentualnej zmiany granic. Gmina Poczesna wskazywała, że utrata części terenów oznaczałaby ubytek dochodów szacowany na ponad 10 mln zł rocznie. Według samorządu byłoby to ponad 13 proc. podstawowych dochodów podatkowych gminy.

Częstochowa zwracała natomiast uwagę na koszty przejęcia nowych zadań publicznych. Miasto szacowało jednorazowe wydatki związane ze zmianą granic na ponad 1,6 mln zł oraz ponad 3,4 mln zł rocznie kosztów stałych.

Wójt gminy poczesna nie kryje, że opinia ministerstwa mocno ucieszyła jego i mieszkańców.

- Wspólnie udowodniliśmy, że Gmina Poczesna to silna, zjednoczona i świadoma swojej wartości wspólnota - napisał Artur Sosna.

Ostateczna decyzja w sprawie zmiany granic zostanie zakomunikowana zapewne w ciągu kilku najbliższych tygodni.

POLITYKA

Szymon Giżyński zawieszony przez Jarosława Kaczyńskiego w prawach członka PiS

Bartłomiej Romanek

Powodem zawieszenia jest oświadczenie, które parlamentarzysta opublikował po konferencji swoich kolegów, którzy ogłosili, że PiS popiera referendum w sprawie odwołania prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka. Swoje miały zrobić też publikacje w mediach, m.in. artykuł, który ukazał się w Dzienniku Zachodnim.

Sprawa ma związek z wydarzeniami z 6 lipca br. (do zawieszenia doszło 8 lipca), chociaż już wcześniej dochodziło do różnicy zdań pomiędzy Giżyńskim a pozostałymi członkami PiS w Częstochowie.

6 lipca szefowa częstochowskich struktur PiS, Lidia Burzyńska wraz z posłem Andrzejem Gawronem zorganizowali konferencję prasową, podczas której ogłosili, że partia PiS popiera referendum w sprawie odwołania prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka i rady miasta.

Jeszcze tego samego dnia poseł Giżyński, który w rządzie PiS pełnił m.in. funkcję wiceministra kultury oraz wiceministra rolnictwa, wydał oświadczenie, w którym z ironią i sarkazmem skomentował konferencję kolegów z ław sejmowych. Wytknął Burzyńskiej i Gawronowi, że obydwójce nie pochodzą z Częstochowy, a podczas konferencji określali ją mianem „naszego samorządu”. Giżyński wyraźnie dał do zrozumienia, że popieranie referendum dla jego partii nie ma sensu, bo następne wybory i tak wygra Koalicja Obywatelska, a reprezentacja PiS w nowej radzie miasta może być znacząco mniejsza.

Według naszych źródeł poseł został zawieszony nie tylko z powodu sa-



FOT. ARCHIWUM DZ

Poseł podpadł ironicznym oświadczeniem

mego oświadczenia, ale i zamieszczenia, które wywołały opisujące zajście publikacje dziennikarzy. W tym kontekście decyzji prezesa Jarosława Kaczyńskiego nie można nie łączyć z artykułem w Dzienniku Zachodnim.

Dwa dni po naszej publikacji poseł Szymon Giżyński, zapewne wiedząc już o możliwym zawieszeniu, skierował do redakcji DZ maila, w którym nie zgadzał się z wieloma tezami naszego artykułu. Pisał m.in. o subiektywnej treści (taka miała być) i trudnościach interpretacyjnych, pytając:

„Na jakiej podstawie wątpi Pan (pyta autora tekstu - red.) w szczerość i powagę mego apelu, by częstochowanie poszli na referendum i głosowali zgodnie z sumieniem? Przecież użyłem słowa: sumienie (a nie, na przykład, określenia: własne sumienie), które oznacza i stanowi wobec człowieka instancję nadrzędną - dla wielu z nas - najwyższą, sakralną.”

Poseł Giżyński został zawieszony przez partię drugi raz. I drugi raz z powodu referendum. Pierwszy raz miało to miejsce w 2009 roku, kiedy nie poparł prawicowego prezydenta Tadeusza Wrony.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544567

DOM ANIOŁÓW STRÓŻÓW
www.aniole24.pl

PARTNER OGÓLNOPOLSKI

- POLSKA PRESS GRUPA**
- POLREGIO**
- SKARBIEC**
- DRZAZGA CLINIC**
LASERTERAPIA & MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
- dalkia**
edf group
- diakoneo**
Diakonie Neudettelsau
SENIOR RESIDENCE
Koblenz - Ul. Piłsudskiego 4

AKCJA CHARYTATYWNA

0011551697



Nasze sprawy

● **Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią**, proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.
Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl



FOT. AREK GOLA

EKSPERT WYJAŚNIA

Równość rodzicielska opłaca się wszystkim

Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w woj. śląskim

Jak ZUS wspiera ojców, którzy angażują się w wychowywanie dziecka?

Fundacja Share The Care we współpracy z ZUS-em prowadzi kampanię informacyjną „Równi w domu – równi w pracy. To się wszystkim opłaca”. Kampania buduje świadomość, że równość rodzicielska i równość na rynku pracy to dwie strony tej samej monety. Pokazuje, że na tej równowadze korzystają kobiety, mężczyźni, dzieci, a także pracodawcy, społeczeństwo i gospodarka. Mężczyźni, którzy zaangażowali się w tę kampanię, nie mają wątpliwości, że urlop rodzicielski wpłynął na ich rodziny bardzo pozytywnie. Ojcowie, którzy zdecydowali się na urlop rodzicielski, podkre-

ślają, że opieka nad maluchem to nie tylko budowanie wartościowych relacji, ale też pełnoetatowa praca. Dla przyszłych i obecnych rodziców ZUS przygotował specjalny poradnik, dzięki któremu jest im łatwiej odnaleźć się w gąszczu przepisów ubezpieczeniowych. Znajdą w nim najważniejsze informacje o ubezpieczeniach społecznych i o tym, jakie świadczenia mogą z nich otrzymać. Publikacja opisuje szczegółowo zasady korzystania z zasiłków: macierzyńskiego; chorobowego z powodu niezdolności do pracy w trakcie ciąży; zasiłku opiekuńczego, który przysługuje na opiekę nad chorym dzieckiem. Poradnik odnosi się też do aktywności takich jak praca na etacie, zlecenie czy prowadzenie własnej firmy oraz innych mniej typowych sytuacji. Jest on dostępny m.in. na stronie internetowej: zus.pl. JJ



FOT. MAT. PRASOWE

RODZICIELSTWO

Ojcowie wiedzą, jaką wartość ma czas spędzony z małym dzieckiem

Równowaga płci w rodzicielstwie i na rynku pracy to same korzyści – dla kobiet, mężczyzn, dzieci, a także pracodawcy, społeczeństwa i gospodarki

Jadwiga Jenczelewska

Powoli, małymi krokami, ale jednak model rodzicielstwa w Polsce się zmienia. Mało kogo już dziwi widok ojca opiekującego się dzieckiem w parku, a nawet przewijającego niemowlaka. Z danych ZUS-u też wynika, że ojcowie coraz chętniej angażują się w opiekę nad dziećmi podczas urlopu rodzicielskiego – od czasu wydłużenia tego rodzaju urlopu liczba ojców, którzy decydują się skorzystać z tego uprawnienia, cały czas rośnie.

Warto przypomnieć, że po narodzinach dziecka z płatnego urlopu macierzyńskiego może skorzystać nie tylko mama; przysługuje on również ojcu dziecka, który podlega ubezpieczeniu chorobowemu. Tata może skorzystać nie tylko z urlopu ojcowskiego, ale i z urlopu rodzicielskiego, a w określonych sytuacjach – nawet z części urlopu macierzyńskiego.

Urlop macierzyński, ale w ograniczonej wersji

W przypadku urodzenia się jednego dziecka (lub przyjęcia go na wychowanie), zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego przysługuje przez 20 tygodni.

– Zasada jest taka, że pierwszych 14 tygodni urlopu macierzyńskiego jest zarezerwowanych wyłącznie dla matki – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w województwie śląskim. – Ojciec dziecka może przejąć w tym czasie opiekę nad noworodkiem, ale tylko w sytuacjach szczególnych, np. w razie śmierci matki lub porzucenia przez nią dziecka. Po wykorzystaniu przez matkę co najmniej 14 tygodni urlopu macierzyńskiego, może ona zrezygnować z pozostałej jego części i wrócić do pracy. Wówczas niewykorzystaną część urlopu może przejąć ubezpieczony ojciec dziecka.



FOT. 123RF

Statystyki ZUS-u pokazują, że od momentu wydłużenia urlopu rodzicielskiego liczba ojców, którzy zdecydowali się skorzystać z tego uprawnienia, cały czas się powiększa

W pierwszych czterech miesiącach 2026 roku w całym kraju ZUS wypłacił zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego 1665 ojcom. W całym 2025 roku świadczenie to otrzymało 5027 ojców.

Urlop rodzicielski jest też przewidziany dla ojców

W przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie jednego dziecka, urlop rodzicielski wynosi 41 tygodni; w przypadku urodzenia lub przyjęcia na wychowanie więcej niż jednego dziecka – 43 tygodnie. W ramach urlopu rodzicielskiego matka może wykorzystać maksymalnie 32 tygodnie, a w przypadku porodu mnogiego – 34 tygodnie. Pozostałych 9 tygodni jest zarezerwowanych

wyłącznie dla drugiego rodzica. Oznacza to, że matka nie może przejąć tej części urlopu, nawet jeżeli ojciec z niej nie skorzysta.

– Od kwietnia 2023 roku urlop rodzicielski trwa o 9 tygodni dłużej. Obowiązuje przy tym zasada, że mama i tata mają po 9 tygodni urlopu, których nie mogą przenieść na drugiego opiekuna. Po prostu niewykorzystana część urlopu przepada – tłumaczy Beata Kopczyńska.

Jak dodaje rzeczniczka, przed wprowadzeniem tej zasady mężczyźni na urlopie rodzicielskim byli rzadkością. Dopiero zmiana prawa stała się impulsem do tego, by ojcowie bardziej zaangażowali się w opiekę nad dziećmi. W 2024 roku z tego urlopu skorzystało już prawie 42 tys. mężczyzn (298 tys. kobiet), w ubiegłym roku – niemal 57 tys. (283 tys. kobiet), a od stycznia do maja tego roku – około 28 tysięcy.

Rosnąca tendencja widoczna jest także w województwie śląskim. W 2024 roku z urlopu rodzicielskiego skorzystało ponad 5,1 tys. mężczyzn (31 tys. kobiet), podczas gdy w 2025 roku – 7,4 tys. mężczyzn (29,3 tys. ko-

biet). Natomiast tylko w tym roku – od stycznia do kwietnia – w województwie śląskim na urlopie rodzicielskim przebywało 3,1 tys. ojców (17,1 tys. kobiet).

Najmniej popularny jest w Polsce urlop ojcowski

Oprócz urlopu rodzicielskiego tatusiowie mają też do dyspozycji dwutygodniowy urlop ojcowski. To rozwiązanie funkcjonuje od kilkunastu lat i jest już dość rozpowszechnione. Zmniejsza się jednak odsetek mężczyzn, którzy z niego korzystają. Trudno jednakże powiedzieć, jaki wpływ na to zjawisko ma na przykład spadek liczby urodzeń w Polsce.

Ale liczby są nieubłagane: w 2024 roku zasiłek macierzyński za czas urlopu ojcowskiego pobrało ponad 162 tys. mężczyzn, w ubiegłym roku około 137 tys., a od stycznia do maja 2026 roku – przeszło 53 tys.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wspiera ojców, którzy decydują się korzystać z różnych rodzajów urlopów i aktywnie uczestniczyć w wychowywaniu małego dziecka.

CO STWIERDZILI KONTROLERZY INSPEKЦИИ HANDLOWEJ

UOKiK ostrzega: 14 z 30 huśtawek miało wady

Podczas wakacji dzieci często i chętnie – przed swoim domem lub na placu zabaw – korzystają z huśtawek. Czy taka zabawa zawsze jest bezpieczna? Jak podaje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Inspekcja Handlowa zbadała konstrukcję i oznakowanie 30 modeli huśtawek – desek, kubelkowych i tzw. bocianich gniazd. Niestety, prawie co druga okazała się niebezpiecz-

na. Aż 14 z 30 modeli huśtawek miało defekty konstrukcyjne: wadliwe mocowania, słabą konstrukcję, otwory grożące zaklinowaniem głowy lub szyi. Nie wszystko da się przewidzieć, ale wielu zagrożeniom można zapobiec. Nim kupimy dziecku huśtawkę, sprawdźmy solidność mocowania lin i innych elementów konstrukcji, a nim trafimy z dzieckiem na plac zabaw, wejdźmy na: placezabaw.uokik.gov.pl – jest tam szczegółowy raport i wykaz skontrolowanych huśtawek. JJ

OPINIE CZYTELNIKÓW

Podwójna moralność sąsiadów z Ukrainy

Śledzę polsko-ukraiński konflikt o godną pamięć i część należną Polakom pomordowanym po 1943 r. przez bandy UPA na Wołyniu i we Wschodniej Galicji. Oczekujemy tej pamięci ze strony Ukraińców, bo bez wątpienia banderowcy dopuścili się ludobójstwa i zbrodni etnicznych, a nasi przodkowie żyjący na tamtych terenach zginęli tylko dlatego, że byli Polakami. Najbardziej boli mnie krótkowzroczność prezy-

denta ZELEŃSKIEGO i pewien rodzaj mściwości, można by powiedzieć – typowo ukraińskiej mściwości nie tylko wobec ówczesnych, ale i obecnych polskich sąsiadów. W 2022 r., po ataku Rosji na Ukrainę, Polacy potrafili się wznieść ponad historyczne uprzedzenia i niezabliźnione rany i pomagaliśmy bardzo szczerze ludziom uciekającym przed wojną. Teraz pan ZELEŃSKI domaga się współczucia i pomocy dla swojego narodu, kompletnie ignorując uczucia i rany Polaków. JJ

Czytelnik z Katowic

FOKUS

• **Dzisiaj posiedzenie Rady ds. Zagranicznych** z udziałem szefa MSZ Sikorskiego m.in. o Ukrainie i Bliskim Wschodzie

POLITYKA

Spore zamieszanie na prawicy. Prawo i Sprawiedliwość ma poważny problem

Jak pokazuje ostatni sondaż CBOS-u, nie widać efektu Przemysława Czarnka. A jeśli widać, to jest on odwrotny do zamierzonego: spada poparcie dla PiS, rośnie dla Konfederacji

Dorota Kowalska

CBOS spytał w lipcu badanych deklarujących udział w wyborach o to, na którą partię oddaliby głos. Jak wynika z sondażu, na największe poparcie może obecnie liczyć Koalicja Obywatelska, na którą chce zagłosować 25,1 proc. respondentów (o 3,4 pkt proc. mniej niż w czerwcu). Na drugim miejscu znalazło się Prawo i Sprawiedliwość z wynikiem 19,1 proc. (spadek o 3 pkt proc.). Trzecie miejsce zajęła Konfederacja Wolność i Niepodległość z poparciem 15,2 proc. (wzrost o 2,4 pkt proc.), a czwarte Konfederacja Korony Polskiej – 8,2 proc. (spadek o 1,2 pkt proc.). Z badania wynika, że do Sejmu weszłaby jeszcze Nowa Lewica z poparciem 5,3 proc. (wzrost o 1,4 pkt proc.).

Udział w wyborach zadeklarowało w badaniu 74,8 proc. badanych, czyli – jak zauważyła sondażownia – „minimalnie mniej niż w czerwcu”.

Wnioski z tego sondażu są takie: tracą główne partie. Wynik KO jest słabszy o 3,4 punkty procentowe w porównaniu do czerwca, Prawa i Sprawiedliwość o 3 punkty procentowe, straciła także Konfederacja Grzegorza Brauna. W siłę rośnie Konfederacja Wolność i Niepodległość, którą w lipcu popierało o 2,4 punkty procentowe więcej wyborców niż jeszcze miesiąc wcześniej.



Jarosław Kaczyński wskazał Przemysława Czarnka jako kandydata na premiera. To wystraszyło ewentualnych centrowych wyborców

Kłopoty Koalicji Obywatelskiej i spadek dla niej poparcia wydają się być związane z aferą rozpętaną wokół Szpitala Południowego w Warszawie. Jej głównym bohaterem jest wszak lekarz, Dawid Kacprzyk, były już polityk KO i były radny Warszawy z ramienia tej partii.

Inny problem KO jest taki, że nawet jeśli wygra wybory, nie będzie miała z kim stworzyć koalicji. W Sejmie oprócz niej znalazłaby się tylko Nowa Lewica, a poniżej progu wyborczego są Partia Razem, Polskie Stron-

nictwo Ludowe, Polska 2050 i Centrum Polska, a więc potencjalni koalicjanci KO.

Ale Jarosław Kaczyński też ma spory ból głowy. W partii od miesięcy trwa bratobójcza wojna między harcerzami i maślarzami. Ci pierwsi to ludzie skupieni wokół Morawieckiego, drugim, bardziej radykalnym, dowodzą Jacek Sasin, Tobiasz Bocheński, Przemysław Czarnek i Patryk Jaki.

Maślarze poczuli się pewnie. Prezes Kaczyński wskazał na Czarnka jako kandydata na przyszłego pre-

mera, swoją decyzją pokazał więc wyraźnie, na kogo stawia, i nie był to ani Morawiecki, ani jego ludzie. Ci więc otwarcie wypowiedzieli wojnę prezesowi i utworzyli wewnątrz PiS-u swoje stowarzyszenie; maślarze poszli zresztą w ich ślady. Prawo i Sprawiedliwość jest więc dziś partią podzieloną i skłóconą. Pewnie także dlatego, że nie widać efektu Przemysława Czarnka, a jeśli tak, to jest on odwrotny do zamierzonego.

Jeśli spojrzeć na sondaże, nie tylko CBOS-u, dominacja PiS została skutecznie zakwestionowana. Ma już tylko około połowy prawej strony rynku politycznego. To nowa sytuacja, bo dotychczas dość niepodzielnie pannało nad prawicowymi wyborcami. Ale też Partia Jarosława Kaczyńskiego oddała w ostatnim czasie prawie dwa miliony wyborców Grzegorzowi Braunowi i Konfederacji.

Spełnił się zatem czarny sen prezesa Kaczyńskiego, bo na prawo od PiS wyrósł mu nie jeden, ale dwóch konkurentów, których zsumowane poparcie jest większe niż to dla Prawa i Sprawiedliwości – sama Konfederacja Mentzena i Bosaka niebezpiecznie zbliża się do PiS (różni ich już niewiele ponad 4 punkty procentowe).

Cóż, wydaje się, że zarówno Donald Tusk, jak i Jarosław Kaczyński mają o czym myśleć. Pytanie, czy pewne trendy, zwłaszcza na prawicy, są do odwrócenia.

KRÓTKO

Tatry

Na trasie do Morskiego Oka pojedzie 280 koni

280 koni zostało dopuszczonych do pracy na trasie do Morskiego Oka w Tatrach – orzekła komisja lekarzy weterynarii. Dwa konie nie otrzymały zgody z powodu kulawizny, a o dopuszczeniu jednego zadecydują dodatkowe badania kardiologiczne. Badania koni pracujących na trasie z Palenicy Białczańskiej do Włosienicy przed Morskim Okiem są prowadzone corocznie przez komisję powoływaną przez Tatrzański Park Narodowy (TPN).

PAP

Bałtyk

Silny wiatr i wysokie fale zamknęły kąpieliska

Na blisko 60 kąpieliskach nad Bałtykiem obowiązywał w niedzielę w południe zakaz kąpeli. Większość zamknięto z powodu wysokich fal, silnego wiatru i prądów wstecznych. Na dwóch kąpieliskach w woj. zachodniopomorskim woda jest niezdadna do kąpeli z powodu przekroczonej normy mikrobiologicznych.

PAP

Ambasada

Ostrzeżenie przed podróżą do Kataru

Ambasada RP w Dosze przypomniała w niedzielę, że w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie dla Kataru nadal obowiązuje najwyższy poziom ostrzeżenia polskiego MSZ – „Nie podróżuj”. Placówka zaznaczyła, że zalecenie obejmuje również podróże tranzytowe. Zaleciła, by obywatele RP przebywający w Katarze śledzili wyłącznie oficjalne komunikaty władz katarskich, polskiego MSZ i polskiej ambasady. PAP

ROCZNICA

Polskie władze upamiętniły ofiary OUN-UPA

Alina Mazurska

11 lipca obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP.

W 83. rocznicę w obchodach w Polsce i w Ukrainie uczestniczyli przedstawiciele polskich władz. Prezydent Karol Nawrocki zaznaczył m.in., że wie-

dza, prawda i pamięć o ofiarach zbrodni wołyńskiej jest po to, byśmy mogli myśleć o naszej przyszłości.

Premier Donald Tusk zapowiedział, że w Warszawie stanie „Mur Pamięci z wiecznym ogniem i nazwiskami każdej odnalezionej i zidentyfikowanej ofiary”.

Wicepremier Kosiniak-Kamysz mówił, że w obliczu dnia dzisiejszego to bycie w prawdzie, upamiętnienie, ekshumacja i godny pochówek jest dla nas sprawą niezwyklej wagi.

Wieczorem głos zabrał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. „Potrzebna jest pełna prawda i chrześcijańskie upamiętnienie poległych” – napisał na X. PAP

WARSZAWA

Powstała nowa partia - Unia Centrum

Alina Mazurska

W niedzielę poinformowano o utworzeniu nowej partii - Unii Centrum. Jej przewodniczącą została minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Jak podkreśliła podczas konferencji Hennig-Kloska, „Unia Centrum będzie mocnym fundamentem »ko-

alicji 15 października«”. Zaznaczyła także, że członkowie klubu Centrum mówią, że „centrum to miejsce, w którym skupiają się ludzie, aby wypracować najlepsze kompromisy”.

Celem partii – jak wyjaśniono – jest „budowa trwałego środowiska politycznego, które będzie reprezentować osoby oczekujące odpowiedzialnego państwa, silnej gospodarki i nowoczesnych usług publicznych”.

Partia przyjęła barwy niebiesko-zielone. Wiceprzewodniczącymi partii zostali Michał Kobosko, Mirosław Suchoń, Elżbieta Bińczycka i Ewa Szymanowska. PAP



FOT. GOVPL

Orlen nie prowadzi obecnie negocjacji dotyczących zakupu rafinerii Schwedt ani objęcia udziałów w niemieckiej spółce PCK Schwed

WOJCIECH BALCZUN

minister aktywów państwowych

POŻEGNANIE

Zmarł republikański senator Lindsey Graham. Walczył o sprawy Izraela i Ukrainy

Karolina Wrońska

W sobotę zmarł amerykański senator Lindsey Graham. Polityk Partii Republikańskiej zasiadał w Senacie od 2003 r., reprezentując Karolinę Południową. Wcześniej przez osiem lat był członkiem Izby Reprezentantów. Miał 71 lat.

Graham był „jednym z najwspanialszych ludzi i senatorów, jakich znałem” – napisał po jego śmierci prezydent USA Donald Trump. „Zawsze zapracowany, był prawdziwym amerykańskim patriotą; będzie nam go brakowało” – dodał.

Zmarły polityk był zwolennikiem wsparcia dla Ukrainy i twardej polityki wobec Rosji. Wielokrotnie wychodził z inicjatywą zaostreżenia sankcji wobec tego państwa. Jeszcze w piątek opublikowano wspólne oświadczenie Grahama i trzech innych senatorów informujące o porozumieniu z Trumpem w kwestii nowych restrykcji.

Również w piątek Graham składał kolejną wizytę w Kijowie i spotkał się tam z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.

Zełenski wyraził w niedzielę żal i współczucie po nagłej śmierci amerykańskiego senatora, który od 2022 r. dziesięciokrotnie odwiedził Ukrainę. Zaznaczył, że Graham był prawdziwym obrońcą wolności

i wartości, które czynią świat bezpieczniejszym.

Graham był też zagorzałym krytykiem władz Iranu i popierał rozpoczętą przez Trumpa wojnę z tym państwem. Przez wiele lat wspierał też Izrael i politykę tego państwa, także w ostatnich latach, podczas wojen w Strefie Gazy i Libanie.

„Izrael stracił jednego ze swoich największych przyjaciół. Ameryka straciła wielkiego patriotę. Dla mnie to strata przyjaciela” – napisał premier Izraela Benjamin Netanjahu na platformie X. Prezydent Izraela Icchak Herczeg zapewnił, że Izrael nigdy nie zapomni wsparcia, jakiego Graham udzielał w „najtrudniejszych chwilach” tego państwa.

PAP



Lindsey Graham zajmował się sprawami międzynarodowymi, m.in. wspierał Ukrainę i Izrael

USA/IRAN

Nie widać końca konfliktu. Iran i USA znowu się ostrzeliwują

Karolina Wrońska

Irańska Gwardia Rewolucyjna (IRGC) poinformowała w niedzielę nad ranem, że w odwecie za naloty USA przeprowadziła uderzenia w jednostki sił amerykańskich w Omanie i Katarze. USA zaatakowały ostatniej nocy Iran w odpowiedzi na ostrzały statków handlowych w rejonie cieśniny Ormuz.

Siły powietrzne IRGC dokonały „silnych uderzeń” na jednostki wsparcia i tankowania grupy jednego z amerykańskich lotniskowców, zlokalizowane w porcie Dukm w Omanie – przekazano w komunikacie przytoczonym przez agencję Reutersa.

Dodano, że Gwardia Rewolucyjna zaatakowała także pociskami balistycznymi wykorzystywaną przez amerykańskie lotnictwo bazę Al-Udeid w Katarze. Według IRGC w ataku zniszczono centrum serwisowania myśliwców oraz ośrodki dowodzenia i kontroli.

Iran twierdzi, że uderzył również w amerykańską infrastrukturę militarną w Jordanii i Kuwejcie – dodał Reuters. Armia Kuwejtu poinformowała, że odpiera „wrogi atak powietrzny”. Według agencji AP ataki objęły również cele w Bahrajnie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Ataki USA na Iran

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych przeprowadziły wcześniej naloty na około 140 irańskich celów wojskowych – poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). Było to trzeci, i według CENTCOM najsilniejszy, amerykański atak



Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz

na Iran w tym tygodniu. W sumie zaatakowano w nich 300 irańskich celów.

Amerykańska armia podkreśla, że naloty są odpowiedzią na irańskie ostrzały statków handlowych w cieśninie Ormuz. IRGC potwierdziła, że w nocy z soboty na niedzielę zaatakowano dwie jednostki, które nie stosowały się do irańskich zaleceń przy przechodzeniu przez ten akwen. Według agencji Reutersa cieśnina została zamknięta przez Teheran.

Sprzeczna interpretacja

Kwestia żeglugi przez Ormuz to jeden z kluczowych punktów zawartego 17 czerwca wstępnego porozumienia rozejmowego USA z Iranem. Sprzeczne interpretacje zapisów w sprawie cieśniny doprowadziły jednak do oskarżeń o wzajemne łamanie porozumienia i nowych ataków.

Przed rozpoczętą 28 lutego przez USA i Izrael wojną żegluga przez Ormuz nie była regulowana przez Iran. Jednak po wybuchu konfliktu to państwo niemal całkowicie zablokowało cieśninę. Obecnie Teheran dąży do utrzymania kontroli nad Ormuzem i nakazuje statkom handlowym korzystanie wyłącznie z wyznaczonych przez siebie tras. Irańskie ataki na jednostki, które nie podporządkowały się tym regulacjom, spotykają się z odwetem USA, które domagają się utrzymania wolności żeglugi.

Rozmowy trwają

Według wstępnej umowy USA – Iran przyszła forma zarządu nad Ormuzem ma zostać ustalona przez Iran i Oman. Ormuz to wody terytorialne obu tych krajów. W piątek i w sobotę w Omanie toczyły się rozmowy przedstawicieli tego państwa z irańskim ministrem spraw zagranicznych dotyczące ruchu przez cieśninę. PAP

WOJNA

Ukraina kolejny raz uderzyła w Rosję. Znalazła jej czuły punkt

Alina Mazurska

W nocy z 11 na 12 lipca siły ukraińskie zaatakowały rafinerię w Syzranii. Ukraina uderzyła również w 10 tankowców z floty cieni.

Według wojska rafineria ropy naftowej w Syzranii jest jednym z największych zakładów rafineryjnych w obwodzie samarskim. Projektowa moc przerobowa zakładu wynosi około 8,5 mln ton ropy naftowej rocznie. Zakład produkuje benzyny samochodowe, olej napędowy, paliwo lotnicze oraz inne produkty naftowe, wykorzystywane między innymi do zaspokajania potrzeb rosyjskich sił zbrojnych.

Sztab Generalny dodał, że na Morzu Azowskim trafiono 10 rosyjskich tankowców oraz cztery promy. Tan-

kowce służą do transportu rosyjskiej ropy naftowej i produktów ropopochodnych z pominięciem międzynarodowych sankcji, natomiast promy zapewniają logistykę wojskową oraz transport ładunków na potrzeby armii rosyjskiej.

Dowódca Sił Systemów Bezzałogowych (SBS) ukraińskiej armii, major Robert „Madiar” Browdi, powiedział, że w ciągu tygodnia SBS uderzyło w 90 rosyjskich statków.

Flota cieni to określenie sieci głównie starych tankowców, używanych przez Rosję do omijania międzynarodowych sankcji na eksport ropy naftowej i produktów ropopochodnych. Obecnie liczy ona co najmniej 600 jednostek, ale według niektórych szacunków może to być nawet około 1600 statków na całym świecie. Są to głównie tankowce małej i średniej wielkości. PAP

KANADA

Dwie ofiary strzelaniny podczas festiwalu w Toronto

Karolina Wrońska

Co najmniej dwie osoby zginęły, a cztery zostały ranne w sobotniej strzelaninie podczas festiwalu ulicznego Salsa on St. Clair w Toronto na wschodzie Kanady. Sprawcy nie zostali dotąd zatrzymani.

Do strzelaniny doszło w rejonie skrzyżowania St. Clair Avenue West i Arlington Avenue, niedaleko neogotyckiej rezydencji Casa Loma – jednej z turystycznych atrakcji To-

ronto, podczas dorocznego festiwalu kultury latynoskiej z udziałem około 13 tysięcy osób.

Policja znalazła sześć osób z ranami postrzałowymi; dwie z nich zmarły na miejscu. Funkcjonariusze początkowo apelowali do mieszkańców o omijanie okolicy, a ruch pociągów metra przez pobliską stację St. Clair West został czasowo wstrzymany ze względów bezpieczeństwa. Miejsce zdarzenia zostało zabezpieczone, lecz sprawców strzelaniny nie udało się zidentyfikować i zatrzymać.

Zastępca szefa policji w Toronto Frank Barredo przekazał podczas konferencji prasowej, że przyczyna strzelaniny nie jest znana, ale „wydaje się, że to były strzały dwóch osób wzajemnie do siebie celujących”.

Barredo dodał, że policja znalazła dwie sztuki broni, a prowadzący dochodzenie ustalili, że są trzy miejsca wypadków, zaś sprawcy mogli poruszać się wśród festiwalowego tłumu.

Festiwal Salsa on St. Clair odbywał się w tym roku po raz 22.

PAP

Dom, ogród, otoczenie

remonty i budownictwo

PARTNER DODATKU



swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Łączy szwajcarską jakość, piękny design i trwałość

● swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łą-

cząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe
swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIM-

PLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpówki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAP-STADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.



FOT. SWISSPORTON

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowanych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połaciowych, estetycznie wykonany i zapewniający bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwnieźnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydajne rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połacią dachu.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z naj-

lepszych złóż gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczegółowe testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprześląkliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych

doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypracowanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującą ofertą swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.
www.swissporTON.pl

REKLAMA

0011538875



Nowa marka znanych dachówek ceramicznych i cementowych



swissporTON.pl

Czas na wymianę – wybierz okna dachowe GREENVIEW

Kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Świadomie zaplanowana wymiana okien dachowych to jeden ze sposobów na poprawę komfortu mieszkania na poddaszu. Starsze modele często nie spełniają już współczesnych standardów: charakteryzują się gorszymi parametrami termoizolacyjnymi i akustycznymi lub utraciły estetyczny wygląd. Warto więc zadać pytanie: kiedy opłaca się zdecydować na nowe okna dachowe i jakie korzyści niesie wybór nowoczesnych rozwiązań?

Kiedy wymienić okna dachowe?

Termomodernizacja budynku stanowi doskonałą okazję do wymiany okien dachowych. Starsze konstrukcje wyraźnie odbiegają od nowoczesnych modeli, szczególnie w zakresie parametrów pakietów szybowych, które kiedyś zapewniały znacznie niższą izolacyjność cieplną. Decydując się na nowe okna poprawimy zatem komfort termiczny poddasza.

Wymianę stolarki uzasadniają także widoczne ślady eksploatacyjne. Pojawienie się przecieków, zmiana wyglądu ramy lub ubytki lakieru to jednoznaczny sygnał, że okno wymaga niezwłocznej wymiany.

Metody wymiany okna dachowego

Najprostszym sposobem na wymianę okna dachowego jest montaż nowego w miejscu starego 1:1, bez ingerencji w ramy okienne, co pozwala na szybką i czystą realizację prac. Tę metodę można zastosować, jeśli konstrukcja dachu, szpaleta i izolacja są w dobrym stanie technicznym i nie wymagają naprawy.

W sytuacji, gdy trzeba poprawić izolację lub usunąć drobne uszkodzenia wokół ramy, wymiana okna będzie wiązała się z częściowym naruszeniem szpalet. Jeśli jednak planujemy kompleksowy remont wraz z poszerzeniem otworów okiennych lub szpalety są w złym stanie i wymagają pełnej wymiany, prace mają szerszy zakres. W zamian zyskamy swobodę doboru nowego okna – w granicach możliwości konstrukcyjnych poddasza możemy wybrać model i rozmiar najlepiej dopasowane do naszych potrzeb.

Wymień okna dachowe na GREENVIEW

Wymieniając okna dachowe warto postawić na sprawdzone rozwiązania, które wyraźnie podnoszą komfort poddasza. Okna dachowe



FOT. FAKRO

Nowa stolarka o znacznie lepszej termoizolacyjności istotnie wpłynie na energooszczędność domu

FAKRO z nowej generacji GREENVIEW łączą w sobie bardzo dobrą izolacyjność, wygodną obsługę oraz dopracowaną estetykę. Dostępne są w wariantach z profilami drewnianymi lub PVC, a zewnętrzne obłachowanie można dopasować tak, by harmonijnie współgrało z pokryciem dachu.

Wymiana okien dachowych na modele GREENVIEW poprawia izolację termiczną poddasza. Innowacyjna konstrukcja tych okien w połączeniu z energooszczędnym, trzyszybowym pakietem P50 ogranicza straty energii, co przekłada się na niższe rachunki za ogrzewanie zimą. To również inwestycja w ciszę.

Okna GREENVIEW wyróżniają się bardzo dobrymi parametrami akustycznymi: pakiet szybowy P50 jest wyposażony w podwójną folię dźwiękoizolacyjną, która skutecznie tłumi hałas dobiegający z zewnątrz.

Wymieniając okna dachowe na produkty FAKRO, stawiamy także na bezpieczeństwo. Pakiet szybowy P50 ma hartowaną szybę zewnętrzną z dożywotnią gwarancją odporności na grad. Na bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe wpływa również wewnętrzna szyba klasy P2A z dwiema warstwami folii oraz specjalny system wzmocnienia konstrukcji drewna i elementów ryglujących.

Trwa promocja RenoFit na wymianę okien dachowych

Jest jeszcze jeden powód, aby właśnie teraz zdecydować się na inwestycję wymiany okien. W FAKRO trwa właśnie promocja RenoFit, w której za wymianę okien dachowych na okna GREENVIEW z pakietem P50 lub U41 lub okno PTP RENO można zyskać bon o wartości nawet do 1500 zł do wykorzystania w sklepie internetowym FAKRO.

Szczegóły i regulamin promocji dostępne są na stronie internetowej www.fakro.pl. Promocja trwa do 31 października 2026 roku.

REKLAMA

0011539152

35 lat
razem

FAKRO®

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI!

Wymień okna dachowe i zyskaj do **1500 zł** w bonie na zakup produktów FAKRO.

ZMODERNIZUJ SWOJE PODDASZE DZIĘKI WYMIANIE OKIEN DACHOWYCH.
Zadbaj o energooszczędne wnętrze swojego domu. Dzięki nowoczesnym oknom dachowym zaoszczędzisz energię, a Twoje poddasze stanie się ciepłe i pełne naturalnego światła. Skorzystaj z dostępnych programów wsparcia i odśwież przestrzeń pod skośnym dachem.

Zeskanuj kod
i dowiedz się więcej

Total Look Budmat. Dom zaprojektowany jako spójna całość

Nowoczesny dom to dziś coś więcej niż dobrze dobrana bryła. Liczą się materiały, kolory, faktury i detale, które razem tworzą pierwsze wrażenie. Dach, elewacja, rynny i ogrodzenie nie powinny być przypadkowym zestawem elementów wybieranych na różnych etapach budowy. Mogą tworzyć jeden przemyślany system. Na tym polega koncepcja Total Look Budmat – spójne podejście do domu i jego otoczenia, oparte na trwałych stalowych rozwiązaniach.

Dom jako kompletna całość

W nowoczesnej architekturze liczy się konsekwencja. Ten sam budynek wygląda inaczej, gdy dach, fasada, system rynnowy i ogrodzenie naprawdę ze sobą współgrają, a nie tylko „pasują mniej więcej”. Różnica tkwi w detalach: odcieniu, strukturze powierzchni, proporcjach linii i wykończeniu krawędzi.

Total Look Budmat odpowiada na tę potrzebę. To sposób myślenia o domu jako o całości, w której każdy element ma swoją funkcję i buduje jeden efekt wizualny. Inwestor nie musi traktować dachu, rynien, fasady

i ogrodu jako oddzielnych decyzji. Może oprzeć się na rozwiązaniach jednego producenta, projektowanych z myślą o dopasowaniu materiałowym, kolorystycznym i estetycznym.

Takie podejście ułatwia planowanie inwestycji. Pozwala przewidzieć finalny wygląd budynku i uniknąć sytuacji, w której elementy różnią się odcieniem lub charakterem wykończenia. To szczególnie ważne przy nowoczesnych bryłach, gdzie prostota formy wymaga precyzji.

Dach, rynny, fasada i ogrodzenie w jednym języku

Dach ma ogromny wpływ na charakter budynku. Może podkreślać klasyczną formę domu albo budować minimalistyczny efekt. Stalowe pokrycia dachowe Budmat pozwalają dopasować pokrycie do różnych typów architektury. Ważna jest estetyka, precyzja wykonania, stabilność materiału i dopasowanie akcesoriów do całego systemu.

Rynny często są traktowane wyłącznie technicznie. Tymczasem dobrze dobrany system rynnowy wpływa również na wygląd domu. Powinien skutecznie odprowadzać

wodę, ale też harmonijnie łączyć się z dachem i elewacją. Kolor, kształt i sposób prowadzenia rur spustowych mają znaczenie tam, gdzie liczy się czysta linia.

Fasada coraz częściej staje się mocnym elementem architektury. Nowoczesne fasady stalowe Budmat pozwalają podkreślić wybrane fragmenty bryły, zaakcentować wejście, garaż lub strefę tarasu. Mogą wpisywać się w estetykę drewna albo tworzyć minimalistyczną, techniczną powierzchnię o wyraźnym rytmie. To sposób na efekt premium bez rezygnacji z trwałości i praktyczności.

Kompozycję domyka ogrodzenie. To ono decyduje o tym, jak posesja prezentuje się od strony ulicy. Ogrodzenia Budmat mogą współgrać z dachem, fasadą i stolarką, tworząc konsekwentną oprawę całej inwestycji. Dzięki temu styl domu przechodzi także na otoczenie.

Spójność, która pracuje przez lata

Estetyka jest ważna, ale musi iść w parze z trwałością. Stalowe rozwiązania dobrze sprawdzają się w warunkach

zmiennej pogody: deszczu, śniegu, promieniowania UV, wiatru i różnic temperatur. Odpowiednio dobrane powłoki pomagają chronić powierzchnię i wspierają stabilność kolorystyczną przez lata.

W praktyce oznacza to mniej przypadkowych kompromisów. Dach, rynny, fasada i ogrodzenie zachowują spójny charakter nie tylko w dniu zakończenia budowy, ale także po wielu sezonach użytkowania. Inwestor zyskuje rozwiązania odporne na codzienne warunki eksploatacji i niewymagające skomplikowanej pielęgnacji.

Wybór rozwiązań od jednego producenta ułatwia rozmowę z wy-

konawcą, projektantem i sprzedawcą. Pozwala szybciej dobrać kolory, materiały i detale. Zmniejsza ryzyko nietrafionych zestawień, które na próbniku wyglądały dobrze, ale na budynku tworzą niespójny efekt.

Total Look Budmat to propozycja dla inwestorów, którzy chcą budować świadomie. Nie tylko wybrać dach, rynny, fasadę i ogrodzenie, ale zaprojektować dom jako kompletną, estetyczną i trwałą całość. Bo dobra architektura nie powstaje z przypadkowych elementów. Powstaje z detali, które mówią jednym językiem.



FOT. BUDMAT

REKLAMA

0011550082



budmat.com



Budmat.

POLSKI PRODUCENT

Budmat tworzy Twój dom!

Szeroka oferta marki Budmat pozwala stworzyć trwały i bezpieczny dom, spójny zarówno kolorystycznie, jak i materiałowo. Stalowe dachy, rynny, elewacje i ogrodzenia mogą być dobrane i skomponowane według indywidualnych potrzeb.

Nowy standard komfortu w domu

Wełna szklana Lanaé od ISOVER łączy energooszczędność i zdrowy mikroklimat

Budując lub remontując dom, coraz częściej myślimy nie tylko o rachunkach za ogrzewanie, ale też o komforcie codziennego życia, jakości powietrza i wpływie zastosowanych materiałów na zdrowie domowników. Odpowiedzią na te potrzeby jest nowa generacja wełny szklanej Lanaé marki ISOVER - rozwiązanie, które łączy bardzo dobre właściwości izolacyjne z wyjątkową wygodą użytkowania.

Lanaé to wełna miękka, bezwonna i znacznie mniej pyłaca niż tradycyjne produkty tego typu. Dzięki zastosowaniu innowacyjnego, biopochodnego spoiwa* jej montaż przebiega w czystszych i bezpieczniejszych warunkach, co ma znaczenie nie tylko dla wykonawców, ale także dla inwestorów - mniejsze pylenie i łatwiejsze dopasowanie oznaczają większą precyzję i mniejsze ryzyko błędów wykonawczych. Wełna jest łatwa w cięciu i stabilnie utrzymuje się w konstrukcji, co przekłada się na trwałość izolacji.

- Lanaé to rezultat wieloletnich działań naszych zespołów badawczo-rozwojowych. W ścisłej współpracy z instalatorami analizowaliśmy ich codzienne potrzeby i wyzwania. Powstały dziesiątki prototypów, aż udało się stworzyć linię produktów,



Lanaé to wełna miękka, bezwonna...

które łączą miękkość w dotyku i biopochodne* spoiwo. To rozwiązania, które wspierają wykonawcę w jego pracy. Lanaé to produkty gotowe na rygorystyczne wymagania współczesnego budownictwa - wyjaśnia Marlena Madej, Kierownik Produktu ISOVER.

Z punktu widzenia użytkownika domu kluczowe są jednak efekty po zakończeniu prac. Wełna szklana Lanaé pozwala uzyskać najwyższą ja-



...i znacznie mniej pyłaca niż tradycyjne produkty tego typu

kość powietrza w zaizolowanym budynku, a to z kolei oznacza wyższy komfort i lepsze samopoczucie przebywających w nim osób. Jest to o tyle istotne, że jest to produkt dedykowany wyłącznie do aplikacji wewnętrznych budynków, gdzie liczy się nie tylko efektywność energetyczna, ale też zdrowy mikroklimat i komfort użytkowania. Potwierdzeniem doskonałych właściwości wełny Lanaé w tym zakresie jest zdobycie prestiżo-

wego certyfikatu Eurofins Indoor Air Comfort Gold - uznanego w całej Europie znaku jakości, który informuje o spełnieniu najsurowszych norm dotyczących jakości powietrza w pomieszczeniach - oraz certyfikatu EUCB (European Certification Board for Mineral Wool Products), który przyznawany jest produktom z wełny mineralnej spełniającym europejskie normy i pozbawionym szkodliwych (w tym rakotwórczych) substancji. Wybierając nową generację produktów do izolacji z wełny szklanej ISOVER Lanaé inwestorzy i projektanci zyskują więc pewność, że postawili na rozwiązanie nowoczesne, bezpieczne i sprawdzone w praktyce.

Lanaé zapewnia bardzo dobrą ochronę przed utratą ciepła zimą oraz przegrzewaniem pomieszczeń latem, pomagając utrzymać stabilną temperaturę w domu i ograniczyć koszty ogrzewania oraz klimatyzacji. Dodatkowo doskonale parametry akustyczne wełny mineralnej poprawiają komfort ciszy, a niepalność materiału zwiększa bezpieczeństwo całej konstrukcji.

- Pracując przy projektach nowych, ale też renowacji istniejących już obiektów, staram się uświadamiać inwestorów, że poza uzyskaniem atrak-

cyjnego efektu wizualnego bardzo ważny jest też komfort przebywania w budynku. Ogromny wpływ ma na niego właściwa izolacja, która może przyczynić się do uzyskania optymalnej temperatury w pomieszczeniach (a więc zmniejszać wysokość rachunków za ogrzewanie i klimatyzację) a dodatkowo chronić przed hałasem oraz zwiększać bezpieczeństwo w przypadku wystąpienia pożaru. Warto jednak wiedzieć, że zastosowanie odpowiedniego materiału izolacyjnego pozwala też uzyskać wysoką jakość powietrza i zdrowy mikroklimat w zaizolowanym budynku - podkreśla Marcin Kolanus, architekt, współzałożyciel pracowni PORT Architekci.

Lanaé to rozwiązanie dla tych, którzy chcą wybierać materiały nowoczesne i przyjazne dla domowników.

* **Spoiwo Lanaé** powstaje w 95% na bazie odnawialnych surowców roślinnych, w tym składników pochodzących z przetwórstwa zbóż i cukrów. Jego aktywacja następuje przez proces utwardzania termicznego. W procesie produkcji nie wykorzystujemy sztucznych barwników.

REKLAMA

0011549962

Upał?
Na chłodno,
bo **Isover** robi swoje

Wełna szklana. Przyjemny chłód. Niższe rachunki.

Poznaj linię mas Rigips Airless



Masy szpachlowe do zadań specjalnych

W ofercie Rigips znajdują się cztery gotowe masy szpachlowe Rigips Airless. Dzięki nim szybciej i wygodniej przygotujesz ściany oraz sufity do malowania – od wypełniania i wyrównywania powierzchni, przez uzyskanie idealnie gładkiego wykończenia, aż po szybkie wykończenie natryskowe bez konieczności gładzenia i szlifowania. Produkty można aplikować ręcznie lub agregatem hydrodynamicznym Airless

Wybierz sposób najlepiej dopasowany do Twojego remontu!

Airless uniQ służy do wypełniania, wyrównywania i wygładzania powierzchni.

Airless proF oraz Airless proFi przeznaczone są do profesjonalnego wykończenia ścian i sufitów pod malowanie, umożliwiając uzyskanie powierzchni w standardach Q2, Q3 i Q4.

Z kolei Airless MultiSPRAY to gotowa masa natryskowa, która tworzy dekoracyjną powierzchnię o strukturze „skórki pomarańczy”, bez konieczności gładzenia i szlifowania.

W masach Airless uniQ i Airless proF zastosowano technologię efektu PLOPP, która ogranicza przywieranie masy do wiadra i narzędzi, ułatwiając ich opróżnianie oraz czyszczenie.

FOT. RIGIPS



FOT. RIGIPS

Technologia PLOPP – bez przywierania, mniej bałaganu

REKLAMA

0011549964

rigips
SAINT-GOBAIN

**Robota
w mgnieniu oka!**

Nowe masy Rigips® Airless



Od renowacji do wygładzenia – pełny zakres zastosowań w jednym systemie produktów.

Uniwersalne masy – do aplikacji agregatem, wałkiem lub ręcznie.

Efekt – gładka powierzchnia i czyste wiadro po robocie!



SAINT-GOBAIN

Jak wykonać prace betoniarskie – łatwo, szybko i pewnie, także bez prądu

Beton od lat pozostaje jednym z najważniejszych materiałów budowlanych. Wykorzystuje się go zarówno przy dużych inwestycjach, jak i podczas prac wokół domu i ogrodu. Służy do wykonywania słupków ogrodzeniowych, murków, pergoli, altan, donic, grilli oraz wielu innych elementów małej architektury.

Trwa się sezon prac ogrodowych. Montaż ogrodzenia, lamp, ławek czy wymiana uszkodzonych elementów często wymaga użycia betonu. Nie zawsze jednak mamy dostęp do prądu lub specjalistycznego sprzętu. W takich sytuacjach sprawdza się Baumit Gala Fix – szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła.

Beton w worku – wygodnie i bez strat

Przy większych realizacjach beton dostarczany jest z wytwórni, ale przy drobnych pracach takie rozwiązanie jest niepraktyczne. Dlatego coraz większą popularnością cieszą się gotowe mieszanki betonowe w workach. Pozwalają wykorzystać dokładnie tyle materiału, ile jest potrzebne, bez strat i konieczności magazynowania.

Fabrycznie przygotowane mieszanki gwarantują jednorodność, odpowiednią wytrzymałość oraz wygodę stosowania. Są chętnie wybierane zarówno przez wykonawców, jak i majsterkowiczów realizujących projekty w domu, ogrodzie czy na działce.

Baumit Gala Fix – szybkie rozwiązanie do prac montażowych

Baumit Gala Fix to błyskawiczny beton montażowy o wytrzymałości do ≥ 40 MPa. Produkt przeznaczony jest do kotwienia słupków, wykonywania drobnych elementów betonowych, napraw podłoży oraz wielu innych zastosowań wokół domu.

Jego największą zaletą jest możliwość stosowania bez mechanicznego mieszania. Wystarczy wsypać suchą mieszankę do wykopu i zalać wodą, dzięki czemu można pracować także tam, gdzie nie ma dostępu do energii elektrycznej. Baumit Gala Fix sprawdza się przy montażu słupków ogrodzeniowych, lamp, ławek, pergoli, altan, skrzynek pocztowych, znaków, masztów czy suszarek ogrodowych. Może być stosowany także do niekonstrukcyjnych napraw betonu i wykonywania podkładów betono-

wych. Produkt jest mrozoodporny i nadaje się do zastosowań wewnątrz oraz na zewnątrz budynków.

Najważniejsze zalety Baumit Gala Fix

- bez mieszania – wystarczy wsypać do wykopu i zalać wodą,
- bez potrzeby użycia prądu,
- szybkie wiązanie – element można lekko obciążyć już po około 30 min.,
- wysoka wytrzymałość do ≥ 40 MPa,
- mrozoodporność,
- gotowość do użycia prosto z worka.

Jak stosować Baumit Gala Fix bez mieszania?

Przy kotwieniu elementów wykop powinien być o około 20-30 cm większy od mocowanego elementu. Suchą mieszankę należy wysypywać warstwami po około 10 cm do wcześniej zwilżonego wykopu. Każdą warstwę polewa się wodą, a po jej wchłonięciu dosypuje kolejną porcję materiału.

Przed rozpoczęciem prac trzeba dokładnie ustawić mocowany element, ponieważ proces wiązania rozpoczyna się już po około 5 minutach od kontaktu mieszanki z wodą. Po około 30 minutach zakotwiony element można delikatnie obciążyć.



Baumit Gala Fix to szybki beton montażowy, który pozwala wykonać wiele prac bez betoniarki i mieszadła

Klasyczne przygotowanie mieszanki

Baumit Gala Fix można też stosować jak tradycyjną zaprawę betonową; zawartość worka miesza się z odpowiednią ilością wody przy użyciu mieszadła wolnoobrotowego lub betoniarki. Gotową mieszankę należy niezwłocznie ułożyć w miejscu przeznaczenia i odpowiednio zageścić.

Urabialność świeżej mieszanki wynosi około 10 minut, zależnie od temperatury otoczenia. Przy mieszaniu mechanicznym beton osiąga wytrzymałość do ≥ 40

MPa, a pełną obciążalność już po około 48 godzinach.

Jedna mieszanka, wiele zastosowań

Baumit Gala Fix sprawdzi się zarówno podczas drobnych prac ogrodowych, jak i bardziej wymagających zadań montażowych. Umożliwia szybkie wykonanie trwałych elementów betonowych nawet tam, gdzie nie ma dostępu do prądu i specjalistycznego sprzętu.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



REKLAMA

0011539150



Ty chcesz betonować wygodniej.

My dajemy rozwiązanie, które nie potrzebuje prądu.

Beton montażowy Baumit Gala Fix doskonały do wszelkich prac w ogrodzie.

Wiosenne prace w ogrodzie wykonaj szybciej i bez wysiłku! Z betonem montażowym Baumit Gala Fix zamontujesz słupki, pergole czy lampy bez mieszania i bez prądu. Wsyp, zalej wodą i gotowe – trwały efekt już po 30 minutach!



Better together



Letni salon przy domu. Jak zaprojektować taras gotowy na całe lato?

● Lato zmienia codzienny rytm – poranna kawa, praca zdalna czy spotkania z bliskimi coraz częściej przenoszą się na taras. Przestaje on być sezonową strefą relaksu, stając się pełnoprawnym przedłużeniem wnętrza. Potwierdzają to dane „European Garden Monitor”: 43 proc. polskich właścicieli domów inwestowało w ostatnim roku w modernizację ogrodu. Wraz z rosnącą rolą tej przestrzeni rośnie znaczenie rozwiązań, które pozwalają korzystać z niej mimo słońca, wiatru czy deszczu.

W tak zaplanowanej przestrzeni pergola porządkuje taras, wyznacza jego funkcje i umożliwia korzystanie z niego mimo zmiennej pogody. Chroni przed słońcem, deszczem i wiatrem, nie odcinając domowników od ogrodu. Dzięki temu taras pozostaje otwartą, a jednocześnie bardziej komfortową częścią domu.

Dach z ruchomych lameli pozwala regulować ilość światła – od pełnego otwarcia po głęboki cień. Boczne przeszklenia, panele przesuwne lub screeny zwiększają ochronę przed wiatrem i wilgocią. Jedna przestrzeń może więc zmieniać charakter

w zależności od pory dnia: od porannej kawy, przez zacienioną strefę odpoczynku, po wieczorny letni salon.

„Naszym konstruktorom przyświeca jeden cel: tworzenie rozwiązań odpowiadających na rosnące oczekiwania użytkowników, którzy poszukują dziś przestrzeni łączących komfort, funkcjonalność i estetykę. Obserwujemy, jak zmieniają się preferencje klientów – pergole projektujemy tak, by zapewniały maksymalną wygodę niezależnie od pogody, a wybór produktów Aluprof Sun Shading Solutions był inwestycją na lata. Oferujemy przy tym pełne spektrum wyposażenia, umożliwiające precyzyjne dopasowanie rozwiązań do indywidualnych wymagań” – mówi Paweł Wacławczyk, dyrektor rozwoju w segmencie osłon przeciwsłonecznych.

Nowości na taras i do ogrodu

Aluprof rozwija ofertę pergoli z myślą o różnych sposobach korzystania z przestrzeni zewnętrznych. W portfolio dostępny jest bestsellerowy model SB 400 oraz dwa nowe: SB 450 i SB 550.

O charakterze tarasu decyduje także wyposażenie dodatkowe. Przeszklenia OpenSlide tworzą transparentną osłonę przed wiatrem bez ograniczania widoku. Screeny zmniejszają nagrzewanie przestrzeni pod pergolą i zapewniają prywatność przy zachowaniu widoczności na ogród.

Nowością są panele przesuwne z ruchomymi lamelami – shutters. Pozwalają regulować dopływ światła także ze ścian bocznych, co poprawia komfort użytkowania i umożliwia stworzenie bardziej kameralnej przestrzeni.

Spójna estetyka i światło po zmroku

W projektowaniu tarasu rośnie znaczenie spójności aranżacji. Aluprof oferuje szeroką gamę kolorystyczną pergol, w tym kolory drewnopodobne, które ocieplają wygląd konstrukcji i harmonizują z otoczeniem. Tę samą kolorystykę można zastosować w panelach przesuwnych shutters, tworząc jednolitą całość.

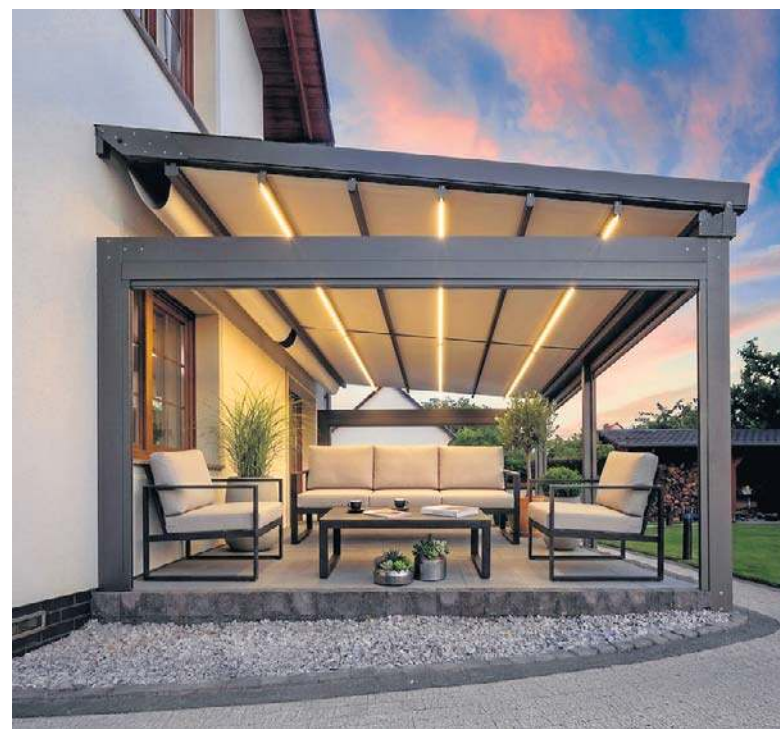
Zintegrowane oświetlenie LED pozwala korzystać z tarasu także

wieczorem – podczas kolacji, spotkań czy odpoczynku po upalnym dniu.

„Wybór pergoli od producenta, który oferuje szeroką gamę akcesoriów w postaci paneli przesuwnych shutters i Slide czy rozwiązań typu screen gwarantuje spójność stylistyczną, kolorystyczną i technologiczną. Możemy dzięki temu szybko i łatwo podnieść jej standard czy zwiększyć funkcjonalność, a systemowe podejście pozwala zachować tę spójność rów-

nież w przyszłości” – dodaje Paweł Wacławczyk.

Zanim wybierzemy ostateczny kształt letniego salonu, warto określić, jak chcemy z niego korzystać. Innych rozwiązań wymaga przestrzeń do posiłków, innych miejsce pracy, a jeszcze innych strefa relaksu. Eksperci w salonach sprzedaży i showroomach Aluprof pomagają dopasować pergole do działki, architektury i stylu życia domowników, tak aby przez lata pełniła funkcję komfortowej i trwałej części domu.



FOT. ALUPROF

REKLAMA

0011538877

NOWA PERGOLA TARASOWA SB 450

AMBASADOR
Szymon Marciniak

- **Krótki czas realizacji**
- Bogata gama kolorystyczna – niemal **40 kolorów w standardzie**
- **Gwarantowana jakość** – ponad 40 lat doświadczenia w produkcji osłon przeciwsłonecznych
- **Dodatkowe akcesoria:** screeny, panele przesuwne, przeszklenia, oświetlenie LED, czujniki pogodowe, smart home
- **Sieć wyspecjalizowanych partnerów** na terenie całej Polski



Chłodna kalkulacja – jak nowoczesne okna i drzwi ograniczają letni „dług energetyczny”

Uzupełnieniem są żaluzje fasadowe, rolety i screeny, które blokują 80-90 proc. promieniowania jeszcze przed szybą. Dopiero połączenie stolarki z osłonami tworzy rozwiązanie realnie zmniejszające zapotrzebowanie na chłodzenie.

„Stawiamy na kompleksowe podejście do komfortu termicznego budynków. Kluczem są nasze rozwiązania okienno-drzwiowe, które projektujemy z myślą o poprawie efektywności energetycznej w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju. Ale same okna i drzwi to połowa sukcesu. Jeszcze większe oszczędności pojawia się, gdy stolarka współpracuje z osłonami przeciwsłonecznymi. Koncepcja all-in-one pozwala inwestorom uniknąć tzw. letniego długu energetycznego – zamiast płacić wysokie rachunki za prąd w okresie letnim, inwestujemy w pasywną ochronę, która zwraca się przez dziesięciolecia”.

Koncepcja all-in-one w służbie rentowności inwestycji

Z punktu widzenia inwestora liczy się nie tylko efektywność, ale też kompatybilność systemów. Wybór stolarki i osłon jednego producenta gwarantuje spójność jakościową, przewidywalność parametrów i harmonijny design.

Okna i drzwi MB 79N oraz MB 86N zapewniają wysoką izolacyjność przez cały rok, a systemy przesuwne MB 82HS i MB Skyline Type S łączą duże przeszklenia z ochroną termiczną. Rolety screeny SkyTwin ograniczają nagrzewanie wnętrza, wspierając utrzymanie komfortu latem.

Badania Aluprof i Politechniki Krakowskiej potwierdzają, że zestawienie rolet z oknami aluminiowymi poprawia efektywność energetyczną budynku. Opuszczona roleta tworzy dodatkową warstwę powietrzną, wzmacniając izolacyjność przegrody.

„Budynek, który oszczędza sam, to dziś nie wizja, ale efekt świadomości

mej decyzji inwestycyjnej. Wybór nowoczesnej stolarki aluminiowej – trwałej, o wysokich parametrach izolacyjnych i zintegrowanej z osłonami przeciwsłonecznymi sprawia, że obiekt zaczyna aktywnie zarządzać energią. Redukcja kosztów chłodzenia to w praktyce większa kontrola nad komfortem użytkowników, stabilniejsze koszty eksploatacji oraz rozwiązania, które wspierają długoterminową wartość inwestycji.” – Michał Marciniowski.

Ambasador precyzji – Szymon Marciniak

Twarzą kampanii „Let’s build a better place” jest międzynarodowy sędzia piłkarski Szymon Marciniak, symbolizujący precyzję i pełną kontrolę. Tak jak on panuje nad przebiegiem meczu, tak rozwiązania Aluprof pozwalają „dyktować warunki” pogodzie, zapewniając komfort termiczny przy minimalnych kosztach eksploatacji.

Coraz cieplejsze lata i rosnące ceny energii sprawiają, że komfort termiczny staje się równie ważny latem, jak zimą. Kluczowe jest to, jak budynek radzi sobie z upałem i ile kosztuje jego chłodzenie. Odpowiednio dobrana stolarka okienno-drzwiowa, wsparta zewnętrznymi osłonami przeciwsłonecznymi, pozwala ograniczyć zużycie energii nawet o 30 proc., jednocześnie zachowując spójność architektoniczną.

Ochrona przed słońcem – zanim dotrze do wnętrza

Nowoczesne okna i drzwi aluminiowe, takie jak MB 86N czy MB 79N, dzięki zaawansowanym przekładkom termicznym, szczelności i odpowiednim pakietom szybowym skutecznie ograniczają przenikanie ciepła. Bez takiej stolarki klimatyzacja pracuje intensywniej, a temperatura szybciej rośnie.

REKLAMA

0011539153

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY
OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

Granice?

Tylko te, które sam wyznaczasz.
To Twój wybór.

Panoramiczne drzwi przesuwne **MB-Skyline Type S**

AMBASADOR
Szymon Marciniak

System EPP firmy Alnor – kompleksowe rozwiązanie instalacji rekuperacyjnej

Sprawność instalacji rekuperacyjnej zależy nie tylko od centrali, ale od każdego elementu – od obudowy urządzenia po ostatni odcinek kanału. Alnor oparł swój system wentylacji z odzyskiem ciepła na jednym materiale: EPP, czyli spienionym polipropyle. Obejmuje on centrale PremAIR, SlimAIR, MinistAIR, FlatAIR i BoxAIR, kanały i kształtki EPP-15 i EPP-43 oraz skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP. Jeden materiał, jedna filozofia montażu – bez dodatkowej izolacji termicznej.

Centrale wentylacyjne z obudową EPP

Spieniony polipropyle łączy lekkość, wytrzymałość mechaniczną, doskonałą izolacyjność termiczną i odporność na wilgoć. W praktyce oznacza to, że obudowa centrali nie wymaga docieplania, tłumi hałas i jest na tyle lekka, że jeden instalator poradzi sobie z montażem. Serwis – wymiana filtrów, dostęp do wymiennika – odbywa się bez demontażu urządzenia. Alnor oferuje cztery serie central z obudową EPP, każda dopasowana do innych warunków i skali inwestycji:

FlatAIR i FlatAIR-X to serie dedykowane budownictwu mieszkaniowemu. Obudowa EPP o wysokości za ledwie 170 mm pozwala ukryć całą centralę w typowym suficie podwie-

szanym. FlatAIR obejmuje 8 wydajności 80-250 m³/h, pokrywając potrzeby od kawalerki po duży apartament. FlatAIR-X – w trzech rozmiarach: 80, 100 i 125 m³/h – oferuje możliwość wyprowadzenia czerpni i wyrzutni z trzech stron obudowy oraz bezpośrednie podłączenie przewodów pólstywnych Ø75 mm bez rozdzielaczy. Klasa energetyczna do A+.

SlimAIR – centrala podwieszana o niskim profilu, przeznaczona do montażu tam, gdzie przestrzeń między stropem a sufitem podwieszanym jest szczególnie ograniczona. EPP minimalizuje mostki cieplne i tłumi wibracje wentylatora. Zakres wydajności od 250 m³/h aż do 1000 m³/h

MinistAIR – kompaktowe rozwiązanie dla inwestycji z minimalną przestrzenią techniczną, łączące funkcję pełnej rekuperacji z gabarytami umożliwiającymi zabudowę w szafkach kuchennych do 60 cm szerokości.

PremAIR – seria do większych obiektów. Obudowa z EPP zapewnia izolację termiczną i akustyczną przy odporności na warunki pomieszczeń technicznych.

BoxAIR – wszechstronny rekuperator do budynków mieszkalnych i użytkowych, dostępny w trzech rozmiarach: 150, 200 i 225 m³/h. Wyróżniają go ruchome przyłącza, które umożliwiają prowadzenie kanałów w dowolnym kierunku bez zmiany pozycji urządze-



FOT. ALNOR

nia – co znacząco upraszcza projekt w trudnych warunkach zabudowy. Wymiennik przeciwpływowy z PET, automatyczny modulowany by-pass, nagrzewnica wstępna i czujnik wilgotności RH są standardowym wyposażeniem. Centrala dostępna w wersji lewo- i prawostronnej.

Kanały i kształtki EPP – odcinki czerpne i wyrzutowe bez dodatkowej izolacji

Na odcinkach czerpnych i wyrzutowych, przebiegających przez ściany zewnętrzne lub nieogrzewane poddasza, izolacja termiczna jest konieczna. Systemy EPP-15 (ścianka 15 mm) i EPP-43 (43 mm) zastępują izolowane kanały stalowe – materiał sam stanowi izolację. Połączenia przez wsuwanie nie wymagają klejenia ani specjalnych narzędzi; kanały można skrócić nożem. EPP-43 stosuje się tam, gdzie wymagana jest wyższa ochrona cieplna: przy długich odcinkach zewnętrznych i w budynkach o podwyższonym standardzie energetycznym. Oba systemy oferują pełny asortyment kształtek: kanały, kolana 45°, trójniki, złączki i kłamry montażowe.

Skrzynki rozprężne i rozdzielcze FLX-EPP

Seria FLX-PLO-EPP zamyka system od strony dystrybucji powietrza.

Skrzynki z EPP z króćcami ABS Ø75/90 mm współpracują z przewodami półelastycznymi FLX-HDPE. Aerodynamiczny kształt wnętrza minimalizuje opory przepływu, a kompaktowe wymiary eliminują potrzebę specjalnej zabudowy. Dostępne typy: rozprężne standardowe i wydłużone, rozdzielcze płaskie i przelotowe – dla Ø75 i Ø90 mm.

KLUCZOWE CECHY

- **Jeden materiał w całej instalacji:** spójność termiczna, uproszczony dobór, mniej pozycji w zamówieniu;
- **Brak dodatkowej izolacji:** EPP izoluje sam z siebie – kanały, obudowa centrali i skrzynki są gotowe od razu;
- **Szybki montaż:** wsuwanie elementów, cięcie nożem, brak kleju i specjalistycznych narzędzi;
- **Odporność na wilgoć:** nie chłonie wody, nie koroduje, nie pleśnieje;
- **Serwis bez demontażu:** pełny dostęp do filtrów i wymiennika bez zdejmowania centrali;
- **AlnorSELECT:** narzędzie online generujące dobór i dokumentację techniczną systemu EPP.

Alnor Systemy Wentylacji Sp. z o.o.
Aleja Krakowska 10, 05-552 Wola
Mrokowska, tel. +48 22 737 40 00
alnor@alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

REKLAMA

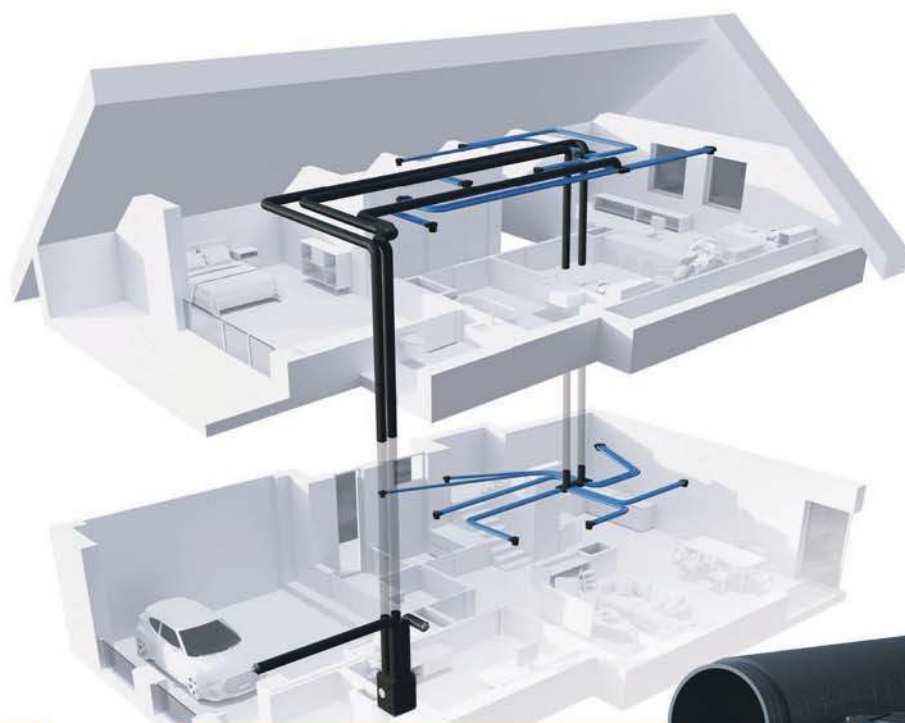
0011539154

REKUPERACJA CZUĆ KLIMAT.



System EPP (spieniony polipropylen) – efektywna i energooszczędna rekuperacja

To kompletny system do wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła. Dzięki wysokiej izolacyjności eliminuje mostki cieplne i potrzebę dodatkowego ocieplenia. Lekka konstrukcja oraz szczelne połączenia zapewniają szybki montaż oraz wysoką efektywność energetyczną.



Dowiedz się więcej.

www.alnor.com.pl

Styropian z białą warstwą ochronną

Oplaca się za niego dopłacić. Styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego

Ma dwie warstwy: grubą grafitową oraz cienką białą. Dlatego jego właściwości cieplne są takie, jak styropianu grafitowego, czyli lepsze niż białego. Jednocześnie styropian z białą warstwą ochronną jest mniej podatny na zniszczenie z powodu promieniowania słonecznego.

Styropian z białą warstwą ochronną określany jest popularnie jako dwukolorowy lub dwubarstwowy. Łączy zalety styropianu szarego oraz białego. Jego cena jest wyższa niż produktów jednokolorowych, białych oraz grafitowych, gdyż jego produkcja jest trudniejsza. W wielu przypadkach oplaca się za niego dopłacić. Kalkulację trzeba oszacować dla każdej inwestycji.

Mniejsze ryzyko uszkodzeń przez słońce

Podczas prowadzenia prac ociepleniowych temperatura zewnętrzna powietrza, podłoża i styropianu nie może wynosić mniej niż 5°C i nie więcej niż 25°C. Nasłonecznienie powoduje, że nadmiernie podnosi się temperatura podłoża i styropianu, nawet jeśli w przypadku powietrza jest ona odpowiednia. Jeżeli mamy do czynienia ze

styropianem grafitowym, następuje to intensywniej, ponieważ ciemne powierzchnie lepiej absorbują promieniowanie cieplne. Białe powierzchnie zaś nagrzewają się wolniej, gdyż promienie słoneczne bardziej się od nich odbijają. Negatywnym skutkiem absorpcji promieni ciepłych słońca jest „przegrzewanie” styropianu.

Dlatego nie zawsze do termoizolacji można używać styropianu z grafitem (szarego). Gdy temperatura jest zbyt wysoka, może on np. odpadać od fasady. Powstawać też mogą wytopienia na jego powierzchni. Aby temu zapobiec, stosuje się osłony podczas prac ociepleniowych. Inne rozwiązanie to zespolona płyta EPS (polistyren ekspandowany) nowej generacji, czyli grafitowy styropian z białą warstwą ochronną. Przykładami takich produktów są swissporLAMBDA WHITE i swissporLAMBDA MEGA WHITE. Oba mają dwie warstwy: białą (cienką o grubości 6 mm, której nie niszczy nawet mocne szlifowanie) i szarą (o grubości 120, 150-250, 300 mm – swissporLAMBDA WHITE oraz 150, 200, 250 mm – swissporLAMBDA MEGA WHITE). Sprawdzają się w budownictwie



Oszczędza się czas, pieniądze i niezależnia od pogody

energooszczędnym oraz pasywnym. Ich technologię produkcji opracował dział badawczy szwajcarskiego oddziału firmy swisspor, przy współpracy z Zentrum für Integrale Gebäudetechnik w Lucernie. Dzięki białej warstwie ochronnej, łatwiej unik-

nąć błędów podczas montażu styropianu. Oszczędza się czas (nie trzeba robić osłon), pieniądze (materiał dociepleniowy jest lepiej chroniony) oraz niezależnia bardziej od pogody. Dla inwestora i wykonawcy to również mniej stresu i większa pewność, że prace dociepleniowe będą wykonane prawidłowo.

Cieńsza termoizolacja

Dzięki niskiemu współczynnikowi przenikalności cieplnej ($D \leq 0,031$ [W/mK]), izolacja wykonana ze styropianu szarego z białą warstwą ochronną może być nawet do 40% cieńsza niż izolacja z białego styropianu, przy zachowaniu tej samej izolacyjności ocieplenia (odpowiedniego współczynnika przenikania ciepła U). To materiał o równie dobrych właściwościach cieplnych jak styropian szary, ale bardziej odporny na działanie promieni słonecznych (UV). Umożliwia to wykonanie cieńszych przegród, co ma ogromne znaczenie zwłaszcza podczas termomodernizacji budynków, gdzie często ważny jest każdy centymetr.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną polecany jest do bu-

downictwa energooszczędnego oraz pasywnego. Nadaje się do termoizolacji różnymi metodami, jak lekka mokra, lekka sucha, bezspoinowa. Ma wiele zastosowań, np. izolacja cieplna loggii, balkonów, ścian szkieletowych, ścian warstwowych, podłóg na legarach, wieńców, ościeży, nadproży, między i pod krokiewiami w przypadku dachów skośnych (na przykład wykonanych z dachówek marki swissporTON), a także innych miejsc narażonych na powstanie mostków cieplnych.

Styropian grafitowy z białą warstwą ochronną kosztuje więcej. Jednak bardzo często oplaca się dopłacić. Uzyskujemy cieńsze przegrody, ale równie ciepłe, jak z grubszego, białego materiału. Jednocześnie biała, cienka warstwa zapobiega błędom montażowym w trakcie wykonywania ocieplenia, jakie zdarzają się podczas słonecznej pogody, gdy zostanie wybrany styropian grafitowy bez warstwy ochronnej.

Więcej informacji na: www.swisspor.pl (swissporLAMBDA WHITE i MEGA WHITE) oraz www.swissporTON.pl (dachówki ceramiczne i cementowe).

REKLAMA

0011539149

swisspor LAMBDA WHITE®



STYROPIAN DWUWARSTWOWY ODPORNY NA ODPADANIE

W PEŁNYM BLASKU



Ochrona przed UV

Biała warstwa skutecznie odbija promieniowanie UV, eliminuje ryzyko przegrzania, wygięcia i odpadania płyt.



doskonała termoizolacja

Grafitowy rdzeń gwarantuje maksymalną ochronę przed stratami ciepła przy mniejszej grubości płyt.



Wyjątkowa przyczepność

Specjalna struktura powierzchni tworzy trwałe połączenie z klejem przez cały cykl życia elewacji.

0,031
W/(m·K)

Sprawdź rozwiązania dla nowoczesnego budownictwa lambda.swisspor.pl

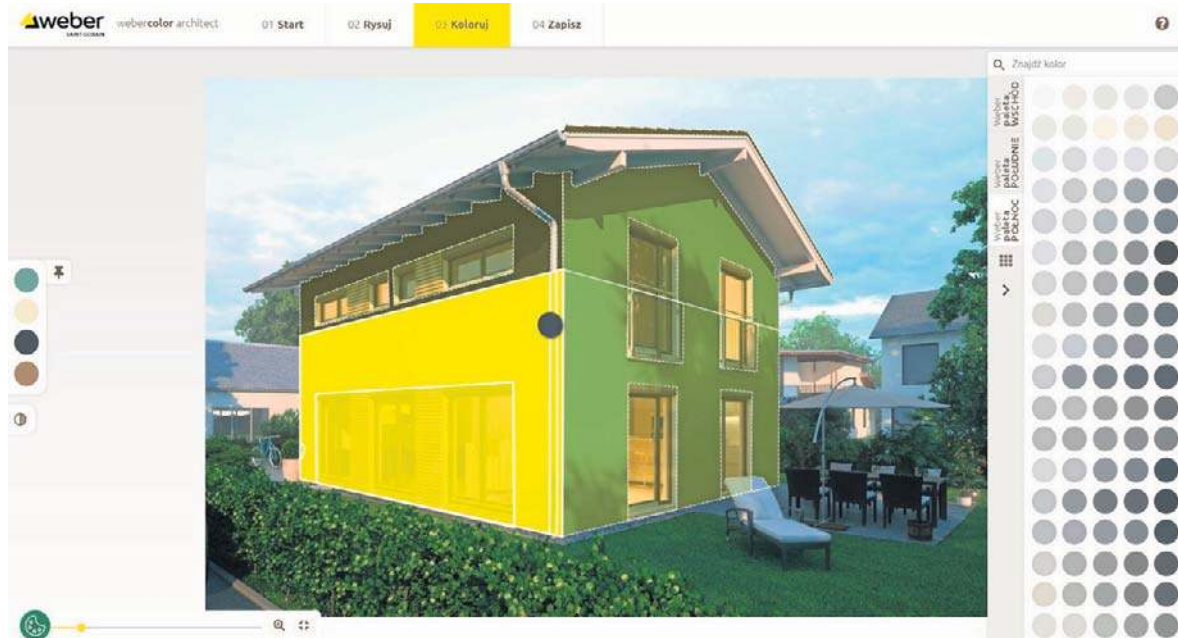
swisspor

Odmień wygląd swojego domu i wygraj nagrody w konkursie marki Weber!

Wybór odpowiedniego koloru fasady to jedno z najważniejszych zadań podczas budowy lub remontu domu. Marka Weber, jako ekspert w dziedzinie rozwiązań elewacyjnych, wspiera inwestorów w tym procesie, oferując profesjonalne narzędzia i sprawdzone rozwiązania. Właśnie z myślą o osobach planujących wykończenie budynku wystartowała kampania „Moja Wymarzona Elewacja”, która nie tylko pozwala bezpiecznie przetestować setki wariantów wizualnych przed rozpoczęciem prac, ale daje również szansę na znaczące obniżenie kosztów inwestycji.

Wartościowa nagroda dla Twojego domu

Dla inwestorów planujących odświeżenie wizerunku budynku marka Weber przygotowała specjalny konkurs w ramach trwającej kampanii. Główną nagrodą jest voucher dający aż 80 proc. zniżki na wybrane produkty elewacyjne producenta. To doskonała okazja, aby sfinansować prace wykończeniowe materiałami najwyższej jakości. Aby powalczyć o wygraną, wystarczy przygotować projekt elewacji w bezpłatnej aplikacji



koloryelewacji.pl i podzielić się swoją wizją.

Wizualizacja fasady w kilku prostych krokach
koloryelewacji.pl to intuicyjne narzędzie online, do którego użyt-

kownicy mogą wgrać zdjęcie swojego domu, a następnie na własne oczy sprawdzić, jak wybrana barwa tynku zaprezentuje się na fasadzie w jej naturalnym oświetleniu. Aplikacja udostępnia pełną paletę „4 strony światła”,

składającą się z 420 kolorów, a także inne warianty kolorystyczne dostępne w ofercie. Zaprojektowanie elewacji staje się proste, szybkie i pomaga uniknąć kosztownych błędów przy wyborze materiału.

Wiedza i szczegóły akcji na wyciągnięcie ręki

Zgłoszenia do konkursu oraz jego pełny regulamin znajdują się na profilu marki Weber na Facebooku. Jest to również przestrzeń, w której można znaleźć eksperckie wsparcie. Producent regularnie dzieli się tam praktycznymi materiałami merytorycznymi na temat systemów ociepleń ETICS oraz udostępnia sprawdzone porady z zakresu wykończenia elewacji. Sprawdź możliwości bezpłatnego kreatora, dopasuj idealne barwy do swojego budynku i zrealizuj architektoniczną wizję z rozwiązaniami od sprawdzonego eksperta.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej:



FOT. WEBER

REKLAMA

0011539151

weber
SAINT-GOBAIN

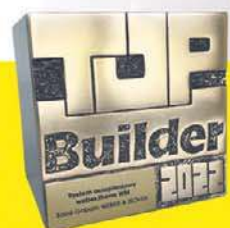
KONKURS!

25.05 - 15.08

„Moja Wymarzona Elewacja”

Zaprojektuj elewację swojego domu i zdobądź nagrodę!

Do wygrania 200m² tynku!



Skorzystaj z nagradzanych rozwiązań Weber!

Szczegóły na Facebooku Weber:



Jesteś krok od swojej nowej elewacji

SAINT-GOBAIN

ALUPROF
LET'S BUILD A BETTER PLACE

OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

AMBASADOR

Szymon Marciniak

Pierwsze wrażenie
robi się tylko raz.

Zadbaj o wizytówkę swojego domu.

Drzwi wejściowe **MB-86N Pivot Door**



WSPOMNIENIE

Tadeusz Baranowski (1945-2026). Odszedł mistrz absurdałnego humoru

Profesorek Nerwosolek i jego gospodyni Entomologia, szukający przygód Kudłaczek i Bąbelek, Smok Diplodok, Orient Men, Praktyczny Pan... To tylko niektórzy bohaterowie kultowych komiksów Tadeusza Baranowskiego, które od pięciu dekad bawiły zarówno dzieci, jak i ich rodziców. Artysta zmarł 7 lipca w wieku 81 lat

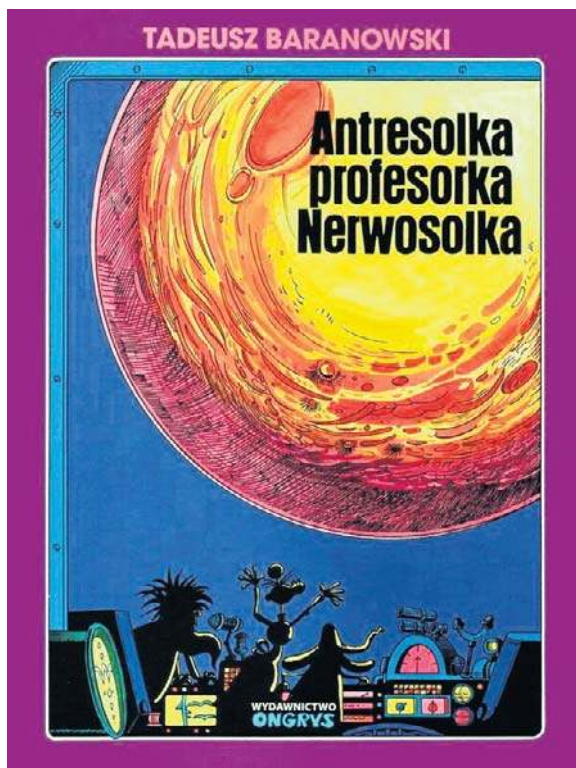
Wojciech Obremski

Absurdałny humor, charakterystyczna, groteskowa kreska, genialne dialogi wypełnione grą słów oraz niespotykany wcześniej w rodzimych komiksach układ kadrów – to główne cechy opowieści z dymkami Tadeusza Baranowskiego. No i te rysunki! Proste, dynamiczne i dowcipne, przez co trafiające idealnie w gusta małych czytelników oraz opowiadające daną historię bez konieczności zrozumienia aluzji i trudnych słów, jakie były przeznaczone dla dojrzałego odbiorcy.

– Trzeba mieć dystans do siebie i do tego, co się robi. Poza tym zawsze robiłem to, co chciałem, nie pozwalałem na „wcinanie” się w moje scenariusze osobom trzecim, dzięki czemu pisałem na własną odpowiedzialność – mówił kilka lat temu Baranowski, odpowiadając na pytanie, skąd w jego dziełach bierze się takie natężenie genialnego, absurdałnego humoru. Bo trzeba przyznać, że wylewa się on z kadrów z całą mocą. A jeśli rysunki te połączymy z treścią, również nieszablonoową, wypełnioną starannie rozpisany dialogami, otrzymamy feerię wrażeń, które w szarych latach PRL-u stanowiły dla wszystkich – niezależnie od wieku, statusu czy wykształcenia – prawdziwą, artystyczną gratkę.

Skąd ta woda sodowa?

Tadeusz Baranowski urodził się 6 stycznia 1945 roku w Zamościu. Ukończył malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a swoją karierę rozpoczął jako grafik w „Przeglądzie”. Wkrótce podjął pracę w „Świecie Młodych”, gdzie, w 1975 roku, ukazał się jego pierwszy komiks „Ten piekielny Barnaba”, narysowany do scenariusza Jerzego Dąbrowskiego. Baranowski odpowiadał też za oprawę graficzną czasopisma, zaś kolejne historyjki Baranowskiego tworzył już sam. Pierwsze z nich traktowały o perypetiach Kudłaczka i Bąbelka (właściwie Buffalo-Kudłaczka i Billa-Bąbelka), dwóch przyjaciół oraz poszukiwaczy przygód. I tak historyjka „Skąd się bierze woda sodowa” zabiera czytelnika na Dziką Zachód, gdzie bohaterowie spotykają wiele charakterystycznych postaci, takich jak Don Kichot, potwór z Loch Ness, yeti... czy sam autor. Później Baranowski będzie często wplatał do swoich opowieści siebie samego, najczę-



Komiksy Tadeusza Baranowskiego zabierają czytelników do niezwykłego świata

ściej w formie interakcji ze swoimi bohaterami. Wracając do opowieści „Skąd się bierze woda sodowa” – to właśnie tutaj pojawia się wiecznie nadasany indiański wódz Wielki Niepokój i słynny dowcip o gąsce Balbince, notabene, nigdy niewypowiedziany na kartach komiksu. A dialog: „Ależ wodzu, co wódz? / To ja przepraszam” przeszedł do historii.

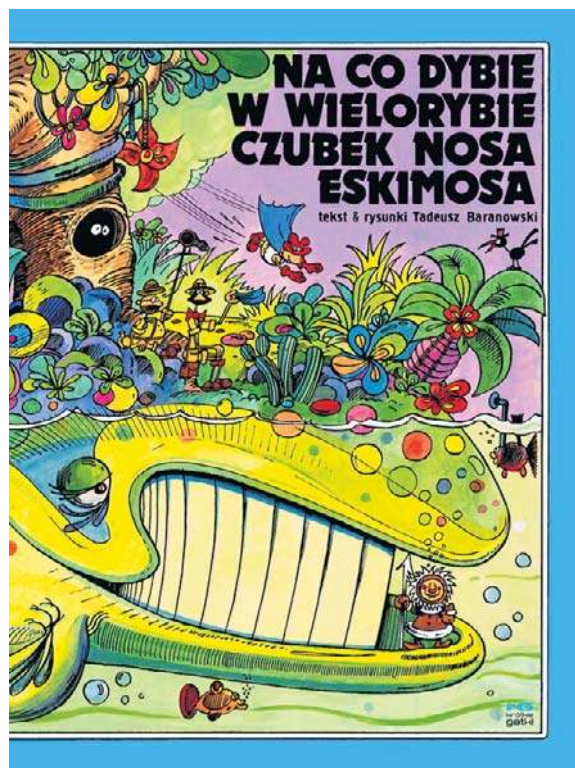
Żaden profesor X, tylko Nerwosolek!

Wkrótce na łamach „Świata Młodych” ukazują się kolejne opowieści o Kudłaczku i Bąbelku, pojawiają się także nowi bohaterowie – profesorek Nerwosolek i jego wierna gospodyni Entomologia („Antresolka profesorka Nerwosolka”), którzy również nie stronią od przygód. Przemierzają oceany, trafiają do dziwnego świata czy eksplorują kosmos – to właśnie wśród gwiazd poznają mrocznego lorda Hokusa-Pokusa, który, przechodząc metamorfozę, staje się towarzyszem Nerwosolki i Entomologii. Ma to miejsce zwłaszcza w opowieści „Podróż smokiem Diplodokiem”, będącej jednym z bardziej rozpoznawalnych dzieł Baranowskiego. Co ciekawe, początkowo autor zaferował historyjkę o zwirowanym naukowcu i jego towarzyszu magazynowi „Alfa”, łączącemu tematykę komiksową, science-fiction i popular-

nonaukową. – Po przyniesieniu planów do druku usłyszałem, że z tego profesorka to znowu żaden taki Nerwosolek, co to za Antresolka i najlepszym tytułem będzie: „Profesor X działa”. Więc zrezygnowałem z dalszej współpracy i zacząłem rysować te postacie dla „Świata Młodych”, gdzie miałem pełną swobodę działania – wspominał Tadeusz Baranowski w rozmowie z Bartoszem Kurcem w „Trzask prask. Wywiady z Mistrzami polskiego komiksu i nie tylko”. Trzeba dodać, że Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej wyprodukowało dwie animacje: „Przygody profesora Nerwosolki” (1984 rok) oraz „Kosmiczne przygody profesora Nerwosolki” (1986 r.). W przypadku obu autorem scenariusza i reżyserem był Włodzimierz Palusiński, a Tadeusz Baranowski odpowiadał za dialogi i opracowanie plastyczne.

Na Zachód i z powrotem

Kiedy w 1976 roku pojawił się kultowy magazyn komiksowy „Relax”, wraz z nim na scenę wleciał Orient Men, pierwszy polski superbohater, będący jednocześnie swoistą parodią herosów w trykotach zza oceanu. „Menów dzielimy podobnie jak kawę na: Super menów, Wyborowych menów i Orient menów” – tak, typowo dla swojego humoru, przed-



stawiał autor swojego nowego bohatera, którego przygody trafiły wkrótce również do „Świata Młodych”. Pod koniec lat 70. Baranowski spróbował swoich sił w komiksie dla dorosłych – dla tygodnika „Razem” stworzył cykl „Praktyczny Pan” (pierwotnie „Razem z Praktycznym Panem”). Była to seria humorystycznych, jednoplanszowych historyjek, wypełnionych dwuznacznymi poradami i satyrą na relacje damsko-męskie. A wszystko to podane w charakterystycznym dla Baranowskiego, absurdałnym stylu.

W roku 1984 Baranowski wyjechał do Belgii. To dzięki zaproszeniu od Grzegorza Rosińskiego, który miał już ugruntowaną pozycję na tamtejszym rynku komiksowym. Artysta nawiązał współpracę z wydawnictwem Editions du Lombard, czego owocem były publikacje jego komiksów przez cztery lata w magazynie „Tintin”. Jego dzieła spodobały się czytelnikom z Zachodu, jednak nie wszyscy rozumieli absurdałny humor Baranowskiego. Próbowano nakłonić autora do zmiany stylu treści i rysunków.

– Wydawcy, w każdym razie ci, których ja poznałem, oczekiwali, że będę realizował ich autorskie pomysły, że będę rysował w zaproponowanym przez nich stylu, a nie lansował własną ideę w swojej konwen-

cji. (...) Zdecydowanie niechętnie patrzono na próby rysowania po mojemu – wspominał artysta w 1989 roku na łamach magazynu „Komiks-Fantastyka”.

Powrót Baranowskiego do Polski zbiegł się z fatalną sytuacją dla rodzimego komiksu, jaki nastąpił po transformacji ustrojowej. Artysta zajął się więc projektowaniem reklam i okładek książek, ilustrował też dziecięce czasopisma (m.in. „Juppi!” czy pismka z cyklu „Ja, Ty, My”). Nie oznacza to wcale, że zapomniał o komiksach – wraz z żoną Anną wykreował baśniowy świat fruwaczek. – Chodziło mi o prosty, łatwo zrozumiały komiks dla małych dzieci. Bajeczkę komiksową bez tak zwanych podtekstów, do obejrzenia obrazków i ze zrozumiałą fabułą – tłumaczył artysta.

Od początku lat 90. magazyn komiksowy „Super Boom!” publikował historyjki Baranowskiego z cyklu „O zmroku”. Artysta stworzył je kilka lat wcześniej do scenariusza Jeana Dufaux na potrzeby magazynu „Tintin”. Dodajmy, że owocem współpracy z Dufaux była także opowieść w stylu fantastyki zatytułowana „Historia wysana z sopła lodu”.

Nie tylko komiksy

W 2008 roku Tadeusz Baranowski na dobre powrócił do malarstwa, które przerwał w latach 70. Stworzył własną technikę wykorzystującą różnorodne materiały (pleksi, tkaniny, polistyren, akryle, oleje itp.), zaś jego dzieła można podziwiać m.in. w warszawskiej Zachęcie, Teatrze Studio oraz w licznych zbiorach prywatnych.

Trzeba zaznaczyć, że w 2007 roku Baranowski został odznaczony przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego srebrnym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

W 2024 roku na ekrany kin wszedł film „Smok Diplodok”, łączący animację komputerową i grę aktorską, wyreżyserowany przez Wojciecha Wawrzyczka. Napisał on także scenariusz inspirowany komiksami Tadeusza Baranowskiego, dodatkowo umieszczając artystę w fabule.

Co ciekawe, mimo upływu lat zanurzenie się w kipiących wyobraźnią i fantastycznymi szczegółami komiksach Tadeusza Baranowskiego nadal stanowi dla czytelnika niezwykłą podróż do świata, jaki mógł wykreować tylko umysł naznaczony głęboką, wręcz niepowtarzalną kreatywnością.

LITERATURA

Władysław Reymont, carska kolej i apetyt na duże pieniądze

Nasz literacki noblista ma w CV wstydlawy epizod. Bezpośrednio spowodowany tym, że 13 lipca 1900 roku o godz. 10.40 uczestniczył w katastrofie kolejowej pod Warszawą

Mariusz Grabowski

W katastrofie zginęło pięć osób, a 17 zostało rannych. Sam pisarz uległ jedynie potłuczeniu i nadwyrężył dwa żebra. Ale w wyniku sfalszowanej obdukcji otrzymał od carskiej kolei gigantyczne odszkodowanie – 38 tys. rubli.

Co wiedział dr Raum?

Sprawa jest delikatna i do dziś budzi spory historyków. Glorifikatorzy dowodzą, że ta góra pieniędzy po prostu mu się należała. Ci bardziej krytyczni twierdzą, że 33-letni wówczas pisarz, mający już za sobą pierwszy sukces literacki – „Ziemię obiecaną”, ale wciąż borykający się z problemami finansowymi, dał się skusić na prawnomedyczne oszustwo.

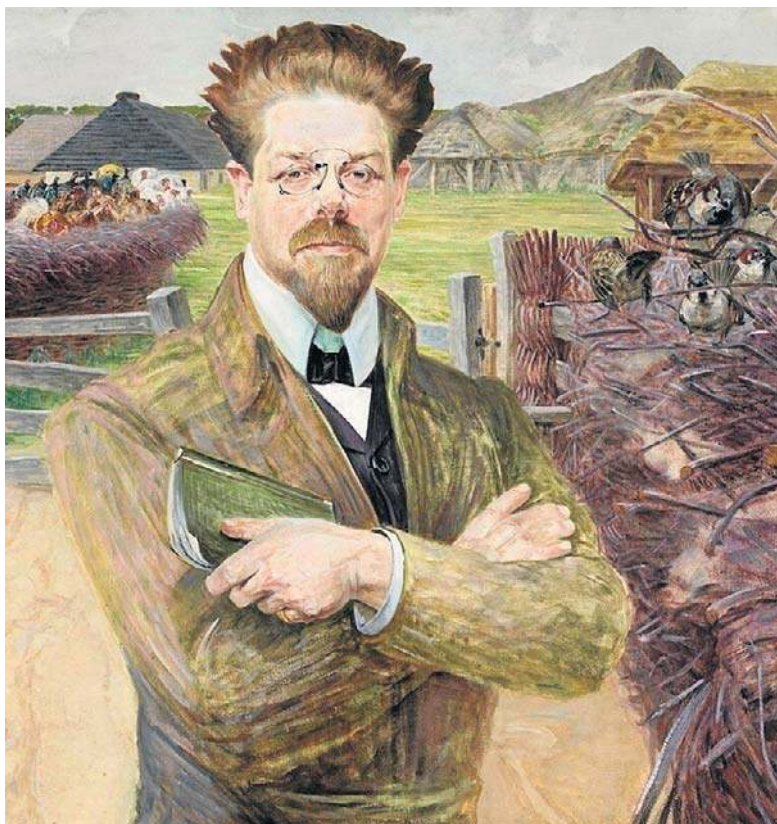
Faktem jest, że Reymont z twórczości literackiej utrzymywał się od 1894 r., kiedy przeniósł się do Warszawy. Ale z pieniędzmi było na tyle kruch, że miał m.in. problem ze spłatą 300 rubli zaciągniętej pożyczki. Wpłynęła na to m.in. częste zagraniczne podróże pisarza i jego dość wyśwytny styl życia.

Znamy nazwisko lekarza, który sfalszował raport lekarski – był nim dr Jan Roch Raum, lekarz naczelny w Szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze, pionier polskiej neurochirurgii i m.in. członek Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. Napisał, że pisarz miał 12 złamanych żeber oraz „inne kontuzje ciała i nie wiadomo, czy będzie nadal zdolny do pracy umysłowej”.

Biograf pisarz Witold Kotowski ustalił, że prócz dr. Rauma zdrowie Reymonta konsultowali dr Bolesław Jakimiak-Szmurło, ordynator II oddziału chirurgicznego, dr Edward Zieliński, ordynator oddziału wewnętrznego oraz dr Michał Dehnel, który później został osobistym lekarzem Józefa Piłsudskiego.

Zmiana narracji

Udział dr. Rauma w aferze potwierdza fakt, że Reymont bezpośrednio po wypadku leczył się w Szpitalu Praskim. A samą aferę potwierdzają towarzyszące jej doniesienia prasowe. Np. „Kurjer Warszawski” dzień po wypadku w taki sposób opisywał obrażenia Reymonta: „Silny organizm Reymonta szybko powraca do zdrowia. Niedługo po zostanie tylko ślad wypadku w pamięci, jeden więcej epizod do po-



Władysław Reymont na portrecie pędzla Jacka Malczewskiego z 1905 roku

wieści. Tutaj za to wypadek utrwali się na wieki”.

Ale już dzień później narracja gazety uległa zmianie: „Niesłusznie zbagatelizowaliśmy jego chorobę – mówili nam lekarze (...) Najwidoczniejsza jest rana głowy. Musiał o coś silnie uderzyć, ale o co, nie pamięta. Bóle wewnętrzne dały się uczuć nie od razu. Okazało się, że uległ silnemu zgnieceniu klatki piersiowej, stłuczeniu kręgosłupa, co może bardzo niekorzystnie odbić się na jego zdrowiu, zwłaszcza na systemie nerwowym. Tego rodzaju wstrząśnienia nerwowe nie mijają bez złych skutków, choćby nawet nie zostawiły śladu zewnętrznego. Jedni wariują, innym pozostaje rozstrój, a trzeba pamiętać o tym, że tu chodzi o nerwy i umysł artysty – pisarza, którego twórczości wypadek taki może wiele zaszkodzić.”

Reymont cierpiący

Taka nagła zmiana podejścia do stanu zdrowia poszkodowanego może wskazywać, że Reymont postanowił uzyskać jak największą rekompensatę od Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. I to na jej koszt udał się następnie na kurację do Wenecji. Leczył się też w klinikach w Berlinie, Krakowie i Wiedniu. Podczas tych wizyt zbierał

dowanie? Czy w chwili, gdy był badany przez dr. Rauma, czy może podczas lektury gazet, np. „Wędrowca”, poczytnego ilustrowanego tygodnika o tematyce podróżniczo-geograficznej.

W jednym z lipcowych numerów pisano w nim: „Ohydne zmierzanie społeczeństwa nigdy może nie ukazało się tak jaskrawie, a przytem tak wstrętne, jak właśnie teraz, po katastrofie kolejowej pod Włochami (...) W pierwszej chwili ogólne współczucie przejawiało się w rozmowach (...) Ale współczucie to finał swój miało prawie wszędzie w jednym, bardzo znamienym zdaniu: »Ba! ale kolej grubo zapłaci rodzinom«. I zaczęto nawet po handlarzku obliczać, ile zażył swoje wezma ci lub owi. Ale sumować ruble i kopiejki wtedy, gdy trupy jeszcze prawie ciepłe, gdy po szpitalach i domach lekarze nie odstępują łoża poranionych, gdy córka dostaje obłędu po stracie ukochanego ojca – to wstrętne, to świadczące o zaniku uczuć ludzkich” – oburzał się autor podpisany „W!”.

Góra rubelków

Trudno nie odnieść wrażenia, że autopsy stanów zdrowia pisarza są nie tylko hipochondryczne, ale też mają usprawiedliwić podstawę do ewentualnej rekompensaty. Od biografów Reymonta wiemy, że był nad wyraz wyczulony na punkcie zdrowia – przez całe dorosłe życie zmagał się z poważnymi problemami sercowymi, chorobami dróg oddechowych, żółtaczką, przewlekłą neurastenią, powracającymi stanami depresyjnymi, wreszcie chorobą alkoholową. Jeszcze lecąc się Reymont wytoczył proces cywilny zarządowi Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Jego sprawę prowadził adwokat, ale także znany pisarz i krytyk literacki Napoleon Hirszband, czyli Cezary Jellenta. Mimo, iż prawdziwą pasją pełnomocnika Reymonta była literatura, to sprawę odszkodowawczą poprowadził wzorowo. Udało mu się dla swojego klienta uzyskać odszkodowanie w wysokości 38 tys. 500 rubli.

Adwokat pisarza żądał co prawda 100 tys. rubli, ale biorąc pod uwagę, że u pokrzywdzonego brak było widocznego kalectwa czy uszkodzeń narządów wygrana suma była i tak imponująca. Reymont kokieteryjnie skomentował całą rzecz w swoim dzienniku: „Wypłacili mi dzisiaj 38 rubli od-

szkodowania, dosyć jeśli na pogrzeb, za mało jeśli na życie”.

Za mało? Sarkazm pisarza jest co najwyżej jego zgryźliwość. 38 tys. 500 rubli stanowiło nie lada majątek. Dla porównania dworek w Obłęgorku, zaprojektowany przez Hugona Kudera, a który zafundowali rodacy Henrykowi Sienkiewiczowi, wart był ok. 51 tys. rubli.

Spokój, ślub, Nobel

Pieniądze w dużej części Reymont zainwestował pożyczając 25 tys. rubli swemu krewnemu Konstantemu Jakimowiczowi pod zastaw hipoteczny jego domu. Zgodnie z umową Jakimowicz miał mu wypłacać co roku 1800 rubli w ramach spłaty pożyczki.

Część otrzymanej sumy musiał przeznaczyć na honorarium dla adwokata (pięć tys. rubli), a także na spłatę pożyczek, które zaciągnął po wypadku, właściwie licząc się z pewną wygraną przed sądem. Pieniądze uzyskane z odszkodowania zapewniły mu stabilizację finansową, umożliwiającą mu dalsze prowadzenie wystawnego życia i pełne oddanie się literaturze.

Można zatem powiedzieć, że finansowy szwindel przyniósł dobre owoce: Reymont skończył romans z Wandą Szczukową i zawarł w Krakowie związek małżeński z Aurelią Szablowską z Szczęsnejdrów (świadkami byli Włodzimierz Tetmajer, przyrodni brat Kazimierza Przerwy-Tetmajera, a także Michał Siedlecki), co dało mu wreszcie życiową stabilizację. Na gruncie literackim 38 tys. rubli zaowocowało najpierw „Chłopami”, a następnie „Marzycielem” i „Wampirem”. 24 lata po wypadku pisarz dostał Nobla, pozostawiając w tyle m.in. „Czarodziejską górę” Tomasza Manna.

Zaś podkoloryzowanych ech wypadku z lipca 1900 r. doszukać się można w noweli Reymonta „Senne dzieje” z 1908 r.: „Pociąg się zatargał gwałtownie i runął w coś całą siłą... Wagon podskoczył i spał się jak koń... padłem na ziemię, a gdy się zerwałem, nieszczęście już się stało, już ściany szły na siebie... podłoga się zapadała... dach pękał i walił się na głowy... szkło sypało się gradem... już się wszystko łamało z dzi kim krzykiem Chaosu, pękało w zgrzytach (...) prysnęły strugi krwi, błądziły jakieś ręce... »Śmierć! zaraz umrę!« pomyślałem jasno, przys tomnie...”.

HISTORIA

Szachy w cieniu żelaznej kurtyny

Szachy są nudne? Tak powiedzieć może tylko ten, kto nie słyszał o pojedynku między Borysem Spasskim a Bobbym Fischerem

Mariusz Grabowski

Legendarny szachowy mecz trwał od 11 lipca do 1 września 1972 r. w Reykjavíku. Symbolicznie stanęli przeciw sobie reprezentanci dwóch światów: postępowego socjalizmu i zgniłego amerykańskiego imperializmu.

Kto przeciw nam?

Po ostatniej wojnie Związek Radziecki był szachową potęgą. Głównie dzięki państwowemu wsparciu, traktowaniu szachów jako narzędzia propagandy oraz stworzeniu tzw. radzieckiej szkoły szachowej. Jej sukces opierał się przede wszystkim na rygorystycznym, wręcz morderczym treningu i systemowej rekrutacji talentów.

Ponadto szachy stały się elementem „jednoczącym kraj”, prawie jak futbol. Szkoły organizowały szachowe kluby dla dzieci i opracowywały strategię edukacji, prasa publikowała problemy szachowe, a radio transmitowało mecze i turnieje. Posiadanie własnej szachownicy było uważane za prestiż, więc prawie każda radziecka rodzina ją miała.

Radzieccy szachiści dominowali w profesjonalnym sporcie, zdobywając coraz więcej tytułów. Wystarczy wymienić Michaiła Botwinnika, Aleksandra Ałochina i Juchima Bogolubowa. Z czasem sławę zdobyli Michaił Tal, Tigran Petrosjan, Wiktor Korcznoj, Anatolij Karpow i Garry Kasparow. Z kolei wśród kobiet wyróżniały się Nona Gaprindaszwili, Eliszaweta Bykowa i Maja Cziburdanidze.

„Mecz stulecia”

Na początku lat 70. międzynarodowa pozycja ZSRR w szachach wydawała się więc niezagrożona. Za największego ówczesnego szachistę świata uważano Borisa Spasskiego, który w 1969 r. odebrał Petrosjanowi tytuł mistrza świata. Ale w 1970 r. marsz po laur rozpoczął też Bobby Fischer, który efektownie rozgromił tegich graczy: Marka Tajmanowa i Benta Larsena.

Spasski i Fischer znali się już z kilku pojedynków: trzy razy zwyciężał Spasski, a dwie partie zakończyły się remisem. Do meczu Spasski szykował się – zgodnie z doktryną radziecką – wraz z całym zespołem najsilniejszych arcymistrzów, natomiast Fischer był samotnikiem. Jak wspominał później, trenował 10 godzin dziennie.

Mecz do ostatniej chwili wisiał na włosku. Negocjując warunki z Międzynarodową Federacją Szachową FIDE Fischer stawiał tak wiele wymagań i żądań, że celowo sabotuje pojedynek. Początkowo miał się on rozpocząć 1 lipca, ale Fischer nie przyleciał obrażony na zbyt małą stawkę finansową. Zjawił się dopiero po telefonicznej interwencji prezydenta FIDE Maxa Euwe i sekretarza stanu USA Henry’ego Kissingera.

Frustrat vs megaloman

W 1972 r. Spasski miał 35 lat i przechodził swoisty kryzys psychiczny i nawet zdobycie ty-

tułu mistrza świata nie przyniosło mu satysfakcji. Po latach określał lata panowania na szachowym tronie jako „najnieszczęśliwszy okres w jego życiu”. Skoro bowiem szachy w Związku Radzieckim były sportem narodowym, to tytuł mistrza był niemalże kwestią racji stanu. Tymczasem Spasski wykazywał sporą niechęć do polityki, presji „czynników oficjalnych” i politycznej otoczki wokół szachów.

Jego przeciwnika zza oceanu można by zaś nazwać stuprocentowym dziwakiem o „trudnej osobowości”. 29-letnim samotnikiem-megalomanem, przekonanym, że to świat powinien dostosować się do jego oczekiwań. Fischer już jako mody chłopak rzucił szkołę i żył z szachów, zarabiając olbrzymie pieniądze i windując stawki za grę do absurdalnych wymiarów. Mówiono o nim, że ma 186 punktów IQ i hierarchię celów, w której są: szachy, pieniądze, a zaraz potem pieniądze i szachy.

Lubił rozgrywki, w których figury rozdawane są losowo. Miało to zabić schematy i dać graczom nieograniczone możliwości rozwiązań. Dla Spasskiego i jego trenerów było to niewyobrażalne.

Nerwy przed kamerami

11 lipca na Reykjavík, wówczas niespełna 100-tysięczną stolicę Islandii, spoglądał cały świat. Zgodnie z obowiązującym regulaminem, w przypadku remisu po 24 partiach, tytuł zachowywał Spasski. Od początku było więc nerwowo. W pierwszej partii, rozegranej 11 lipca, wyraźnie podenerwowany Fischer popełnił prosty błąd, co doprowadziło jeszcze do podgrzania panującej nerwowej atmosfery.

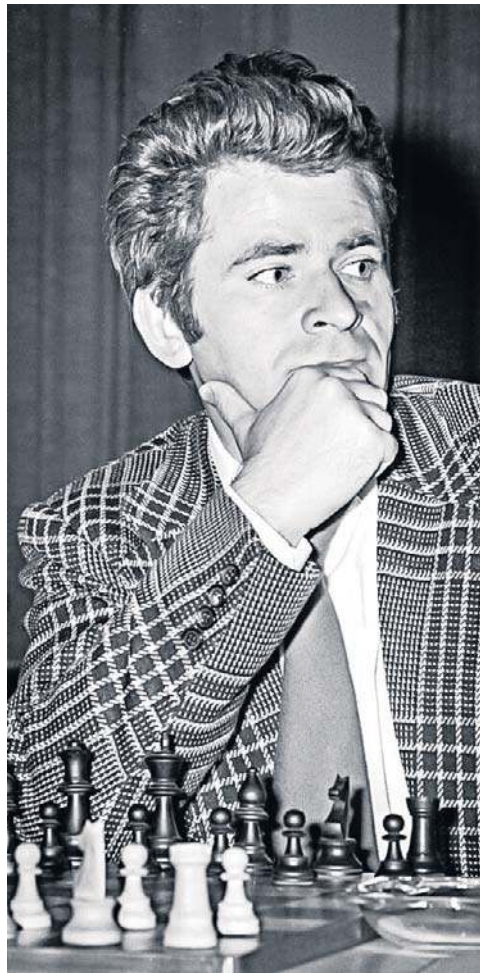
W czasie dogrywki Fischer oświadczył, że przeszkadzają mu kamery telewizyjne i zażądał ich usunięcia z sali. Organizatorzy nie mogli się zgodzić na zerwanie kontraktu z firmą, która wykupiła prawa do transmisji, ale ukryli je. Amerykanin upierał się jednak, iż przeszkadza mu samo „poczucie ich obecności”.

Potem stało się coś jeszcze dziwniejszego. Niespodziewanie dla wszystkich Fischer po prostu nie przyszedł na drugą partię, oddając ją walkowerem. Wielu obserwatorów uważało, że w tym momencie mecz zakończył się i Fischer opuścił Islandię. Trenerzy namawiali Spasskiego do przerwania meczu (ponoć z Kremla dzwonił osobiście tow. Breżniew), ale ten zachował się sportowo i zgodził się na ustępstwa. Uważał, że prowadzi już dwoma punktami i może wygrać mecz przy szachownicy.

Fischer górą!

Pojedynek w Reykjavíku opisywano wielokrotnie, doczekał się nawet swoich teorii spiskowych. Jedna głosi, że na decyzję Fischera o kontynuowaniu meczu miał wpływ kolejny telefon Kissingera i wręcz zalew telegramów z wielu krajów od kibiców i przyjaciół.

Trzecią partię rozegrano już kameralnie, w małej sali bez obecności kamer i widzów. Zwyciężył Fischer i to okazało się punktem



W 1972 r. Spasski miał 35 lat i przechodził swoisty kryzys psychiczny



Od chwili mistrzostwa świata Fischer nie rozegrał już ani jednej oficjalnej partii

zwrotnym meczu. Na żądanie Spasskiego czwartą partię rozegrano już w dużej sali – zakończyła się remisem, a w piątej zwyciężył Fischer, wyrównując stan meczu. Szósta partia też należała do niego.

Mecz, z przerwami, trwał do 31 sierpnia, kiedy rozegrano ostatnią, 21 partię. Została odłożona po 40 ruchach, a następnego dnia Spasski poddał ją bez wznawiania gry. Fischer stał się jedenastym niekwestionowanym mistrzem świata. Jego zwycięstwo doprowadziło do przerwania 24-letniej szachowej dominacji radzieckich arcymistrzów w mistrzostwach świata w szachach. „New York Times” donosił na pierwszej stronie, że „Samotny amerykański indywidualista pokonał maszynę ZSRR”.

„Jest ode mnie lepszy”

Boris Spasski wrócił do kraju w niesławie i natychmiast pojawiły się teorie o spisku amerykańskich służb specjalnych. Powołano specjalną komisję śledczą do zbadania okoliczności szachowej klęski. Sam Spasski miał do przegranej spory dystans, a po latach wyznał: „Fischer walczył przeciwko organizacjom – producentom telewizyjnym, organizatorom meczu. Nigdy nie był agresywny wobec mnie. Przegrałem ten mecz, zanim się rozpoczął. Fischer jest już ode mnie lepszy”.

A Fischer? Od chwili zdobycia mistrzostwa świata Fischer nie rozegrał już ani jednej partii w oficjalnych rozgrywkach i coraz bardziej dzwaczał. Przed kolejnym meczem o mistrzostwo z Anatolijem Karpowem, który miał odbyć się w 1975 r., przedstawił FIDE absurdalną listę warunków, a ostatecznie odmówił gry. FIDE uznała to za walkower i kolejnym mistrzem świata został Karpow.

Fischer uciekł od życia publicznego, długi czas nie było nawet wiadomo, gdzie się znajduje. W 1992 r. wrócił na chwilę na szachową arenę, by rozegrać mecz z Borisem Spasskim w Czarnogórze. Mecz nazywany „rewanżem za mecz stulecia” zakończył się jego kolejnym zwycięstwem.

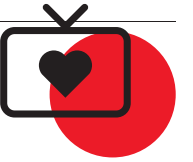
Szachowe szaleństwo

Wróćmy jeszcze do Reykjavíku 1972 r. 3 września w Laugersdalhöll, reprezentacyjnej hali widowiskowej miasta, odbyło się uroczyste wręczenie medali. Fischer ostentacyjnie spóźnił się godzinę. Wręczono mu wieniec laurowy, złoty medal i czek na 76 tys. 125 dolarów. Boris Spasski zainkasował 46 tys. 825 dolarów, srebro i aplauz publiki, kilkakrotnie dłuższy niż ten dla Fischera.

Po dekoracji orkiestra zagrała potpourri z „Traviaty” Verdiego. Prasa donosiła, że wśród gości największe zainteresowanie wzbudzała siostra Roberta Fischera, która przyjechała z Kalifornii z dwójką dzieci. Miało to być „najbardziej przyjazne oblicze nowego szachowego mistrza”.

We wrześniu 1972 r. szachy były na świecie rekordy popularności, konkurowały nawet z aferą Watergate. Mecz Spasskiego z Fischerem oglądano w pubach i barach, czytano o nim w dziennikach. Przed telebimami na Times Square w Nowym Jorku zbierały się tłumy, podobnie jak przed redakcjami w Moskwie.

PROGRAMOWO



G. 20:10

Ocalona

Ale Kino+ HD

Kate Abbott, niedawno przeniesiona do ambasady w Londynie pracownica Departamentu Stanu, jest świadkiem zamachu bombowego. Unika śmierci z rąk zabójcy, ale na miejscu zdarzenia policja znajduje ślady, które wskazują ją jako sprawczynię ataku. Uwikłana w zbrodnię, której nie popełniła, ścigana przez policję i prawdziwych sprawców zamachu, Kate jest zmuszona do ucieczki. Jako jedyna wie, że terroryści planują atak na Time Square w noc sylwestrową. Kate musi dokonać istnego cudu: przeżyć i ich powstrzymać.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder podejrzewa, że Beyza ją podtruwa. Podczas burzliwej konfrontacji panujący w ich relacji układ sił dymanicznie się zmienia. Derya odwiedza Cihana, by poinformować go, że Hancer sprząta po domach. W jej opinii w ten sposób dziewczyna hańbi obie rodziny, co może skutkować przykrymi plotkami. Yonca lada moment urodzi dziecko. Nusret zaprasza Mukadder, by poznała wnuczkę. Podczas ich spotkania jedna z kobiet podejmuje decyzję.



G. 20:00

ANGOL

TVP Kultura



Po dziewięciu latach spędzonych za kratkami londyńczyk Wilson wychodzi wreszcie na wolność. Na wiadomość, że jego córka Jenny poniosła śmierć w wypadku samochodowym w Los Angeles, postanawia lecieć do Stanów Zjednoczonych, by na własną rękę zbadać okoliczności tragicznego zdarzenia. Kontaktuje się ze znajomym Jenny, Edem (Luis Guzman). Dowiaduje się, że dziewczyna miała romans z producentem płytowym, Valentine (Peter Fonda). Wpływowy potentat finansowy mieszka we wspaniałej posiadłości z bajecznym widokiem na ocean. Jego kochanką jest teraz młodzieńka i piękna Adhara (Amelia Heinle), która jest w wieku Jenny. Staje się jasne, że musi w końcu dojść do konfrontacji między producentem, a „Angolem”. Wkrótce po przybyciu do Los Angeles Wilson trafia do opuszczonych magazynów w centrum miasta, gdzie wywiązuje się bójka z grupą gotowych na wszystko kryminalistów, pozostających na usługach Valentine’a. Pobity przez prześladowców „Angol”, wypowiada im wojnę na śmierć i życie. Prowadząc prywatne śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci córki, na swej drodze Wilson spotyka jeszcze starszą się aktorkę Elaine (w tej roli Lesley Ann Warren).

G. 22:00

Saga Zmierzch: Zaćmienie

TVN

Trzecia część sagi rozgrywającej się w świecie, w którym ludzie, wampiry i wilkołaki żyją obok siebie. Bella i Edward znowu są razem. On myśli o ślubie, ona z kolei chce pocze-kać, by dobrze to przemyśleć. Ponadto uważa, że przed-tem musi zdać maturę i dostać się na studia. Tymczasem do Forks docierają złe wieści z Seattle. Na terenie miasta formuje się armia wampirów. Werbując członków, zabija-ją ludzi, sieją strach i zniszczenie. Na ich czele stoi Riley, wybrany na przywódcę przez Victorię, która czyha na życie Belli Wspomniana Victoria (Bryce Dallas Howard) pragnie bowiem zemścić się na Belli (Kristen Stewart) za zabicie jej ukochanego – Jamesa. Wraz z grupą oddanych jej wampi-rów postanawia zniszczyć rodzinę Cullenów. Tymczasem Bella musi zdecydować, czy jej serce należy do Edwarda (Robert Pattinson) czy wilkołaka Jacoba (Taylor Lautner).



G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Rodzina Korhanów dowiaduje się, że Halis musi przejść pilną operację. W obliczu takich rewelacji Ferit pakuje walizki i leci do niego. Tesko chce poznać historię swojej rodziny. W tym celu chłopiec postawia nagrać wywiady ze wszystkimi jej członkami. Podczas nagrań domownicy opowiadają Teskowi o dawnych konfliktach, niesnaskach, porwaniach, miło-ści Halisa i Hattuc oraz historii Seyran, Ferita, Suny i Abidina. Wspomnienia powodują, że niejednemu kręci się łza w oku.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ma dowód na to, że Cansel poroniła z powodu zażywanych leków i niesłusznie oskarżyła Nanę. Nana jednak prosi Poyraza o milczenie. Ich rozmowę przypadkiem słyszy Cansel, która, bojąc się zde-maskowania, aranżuje próbę sa-mobójczą. W szpitalu odgrywa rolę załamanej ofiary i wyznaje prawdę, oczyszczając Nanę z zarzutów. Ibrahim próbuje przeprosić Czarną. Z kolei Isl nabiera podejrzeć, choć Sinan, Aynur i Adalet wspaniale odgry-wają swoje role.

KRZYŻÓWKA NR 105

Poziomo:

- 1) barwna roślina ogrodowa, malwa,
- 6) człowiek spokojny i opanowany,
- 11) dworska izba narożna,
- 12) niejeden podczas tańca,
- 13) haracz dla porywaczy,
- 14) profesor Ambroży ..., twórca Akademii,
- 15) Apanaczi z książek Karola Maya,
- 17) czarna, mazista ciecz,
- 18) herbaciany kwiat w wazonie,
- 19) nietol z Nowej Zelandii,
- 20) kieliszek czerwonego wina,
- 23) aptekarska jednostka masy,
- 25) polska fabryka rowerów,
- 26) napój parzony w ekspresie,
- 27) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
- 28) ptak jak kuksaniec,
- 31) niedobór krwinek czerwonych,
- 34) mały, niewinny kawał,
- 36) gatunek pszenicy lub jęczmienia,
- 37) stolica i największe miasto Kolumbii,
- 38) Maurycy ..., pseudonim Stefana Żeromskiego,
- 39) na serdecznym palcu męzki,
- 40) uprawiana przez farmera.

Pionowo:

- 2) osoba nadużywająca medykamentów,
- 3) chęć do działania, animusz,
- 4) ptak zimnych mórz, wydrzyk wielki,
- 5) pikantna przyprawa,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

AUTOPROMOCJA

0111226848

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

32 555 02 05

- 6) odstrasza swym wyglądem, paskuda,
- 7) roślina warzywna, gruszka miłosna,
- 8) pojemnik na odpadki,
- 9) bohaterka serialu komediowego „Niania”,
- 10) nalepka na słoiku lub butelce,
- 16) obsługuje piec w kotłowni,
- 21) przyjaciółka Stasia i Nel,
- 22) chroniony, barwny ptak leśny,
- 23) wystawne, huczne przyjęcie,
- 24) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
- 29) jednostka wagi używana w rolnictwie,
- 30) uprząż dla bydła rogatego,
- 32) lepiej je trzymać na wodzy,
- 33) należy do zgromadzenia zakonnego,
- 34) klasyczny styl pływacki,
- 35) surowa dyscyplina, karność.

ROZWIĄZANIE NR 104

K	O	P	E	R	E	K	■	■	P	E	D	I	C	U	R	E
O	■	A	■	U	■	A	G	■	O	R	■	A	■	H	■	■
■	P	O	L	I	G	O	N	■	L	■	S	A	N	T	I	A
R	■	C	■	■	B	■	S	Z	K	O	T	■	T	■	N	■
A	M	E	R	Y	K	■	A	N	■	P	O	J	E	D	Y	N
■	U	■	■	■	■	■	S	I	K	O	R	A	■	R	■	A
E	R	Y	N	I	E	■	■	C	■	N	■	Z	■	L	O	■
■	Z	■	D	■	R	■	O	Z	P	A	C	Z	■	G	■	■
W	A	■	G	A	R	Y	■	■	■	■	■	■	D	A	N	■
A	■	I	■	■	■	K	■	■	■	■	■	■	O	■	A	■
R	O	N	D	E	L	■	■	■	■	■	■	■	T	Y	C	■
U	■	■	S	■	■	■	■	■	■	■	■	■	A	■	Z	■
■	N	I	E	R	O	■	■	■	■	■	■	■	C	H	E	■
E	■	N	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	J	■	P	■
K	O	G	A	■	S	■	T	R	Z	E	L	B	A	■	A	■
■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

zасыпка косметична

imper-tyent

album z seriami

miasto z grobowcem Dantego

wyparła sierp kwiat ozdobny

zielone „płuca” miasta

z piętą materiał wybuchowy silniczek

przeciwnik w dyskusji

wąż dusiciel

poeta z Nagłowic lichej muzyk

nie-wielki wodospad

szaniec obronny

konty-nent z Chinami

część doby party, bankiet

środek usypiający

kraj z Tehe-ranem

cząstka elemen-tarna

w ręku Temidy

autor noweli

sateli-tarna na dachu

prawy dopływ Rodanu

smar okrętowy

gad z Wyspy Komodo

jasne piwo z pubu

Pięcio-ksiąg Mój-żesza

kolega sapersa

afry-kańska anty-lopa

bałagan, niepo-rządek

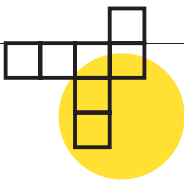
kłuta lub szarpa-na

konsyli-um lekar-skie

egipskie bóstwo Księżyca

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARGONAUTA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Chwila wyciszenia pozwoli spojrzeć na sprawę z nowej perspektywy. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś sugeruje dzielić się pomysłami.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ktoś doceni Twój wysiłek.

Byk (20.04 - 20.05)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny radzi nie bać się podjąć ważnej decyzji.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Harmonia będzie dziś Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop na dziś wróży bardzo udany dzień.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi nadrobienie zaległości. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Energia dopisuje. Horoskop dzienny sugeruje wykorzystać ją do pokazania swoich mocnych stron.

Panna (23.08 - 22.09)
Skup się na domowych sprawach. Horoskop na dziś mówi, że drobny gest poprawi nastrój Tobie i bliskim.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wykażesz się otwartością.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, pojawi się dzięki temu ciekawa szansa.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wyróżniać Cię będzie optymizm. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok ku zmianom.

REKLAMA

0011552670



OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 7.07.2026 r. dotyczącego wyznaczenia do zbycia w trybie bezprzetargowym udziałów Miasta Katowice wynoszących po 240/3360 części w prawie własności nieruchomości gruntowych położonych w Katowicach przy ul. Leśnego Potoku (działki nr 38 i 2278/37), na rzecz współwłaścicieli.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu (32) 259-32-22 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616A.

REKLAMA

0011552667



OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 7.07.2026 r. dotyczącego nieruchomości stanowiącej własność Miasta Katowice, położonej przy ul. Fojkisa (dz. nr 1820/1 i 1821/1), wyznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze przyłączenia.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się również pod numerem telefonu 32 259 32 22 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, pokój 616A.

REKLAMA

0011552320

Prezydent Miasta Piekary Śląskie

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuje,

iż w siedzibie Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej nr 84 i nr 92 wywieszono do publicznej wiadomości:

- wykaz obejmujący nieruchomość lokalową położoną w Piekarach Śląskich przy ul. Konstytucji 3 Maja 46/I/4, przeznaczoną do sprzedaży na rzecz najemcy wraz ze sprzedażą ułamkowego udziału w prawie własności niewydzielonej części działek gruntu.

Pełna treść wykazu dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.biznes.piekary.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piekary Śląskie pod adresem www.bip.piekary.pl.

Niezbędnych informacji udziela się pod numerem telefonu 32 77 61 457 lub w siedzibie Urzędu Miasta, ul. Bytomska 92 (II piętro, pokój nr 203).

REKLAMA

0011540247





POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!

Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń! **573-852-370, 517-343-744**

REKLAMA

0011552306



PREZYDENT MIASTA SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuje,

że w dniu 13 lipca 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta w Siemianowicach Śl. przy ul. Jana Pawła II 10 i Michałkowieckiej 105 oraz na stronie internetowej <https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/025/002> wywieszono wykaz nieruchomości obejmującej działki gruntu nr: 52-998/16 o pow. 112 m² oraz 52-996/42 o pow. 21 m² położone w rej. ul. Różanej i Jasnej, przeznaczone do zbycia w trybie bezprzetargowym, dla poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

AUTOSKUP - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

AUTOSKUP - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

Autoskup, wszystkie 515274430

AUTOZŁOM- 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

OSOBOWE, dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

Praca

ZATRUDNIĘ

Drogowców oraz budowlanców do pracy w Niemczech. Tel. 739 432 889, 00 49 171 687 66 95

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

PRACOWNIKA do dociepleń od zaraz, 507-482-032

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze oraz wypoczynkowe w atrakcyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przewodzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miadowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

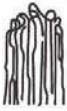
KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi pogrzebowe

0011457765



POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOREKLAMA Q600889411A

Daj się zobaczyć!

Z ZAKREŚLACZEM

ZATRUDNIĘ stolarza do prac wykończeniowych na działce. Tel. 888-888-888

REKLAMA

0011552699

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

WÓJT GMINY BOBROWNIKI INFORMUJE,

że ogłoszony został II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w gminie Bobrowniki, w sołectwie Bobrowniki, przy ul. Drozdów, zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Czeladzi nr **KA1B/00029110/6**, oznaczonej w katastrze nieruchomości obręb Bobrowniki jako działka:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości		Cena wywoławcza w zł netto	Wysokość wadium w zł	Godzina przetargu
	Nr działki	Powierzchnia w m ²			
1	2	3	4	5	6
1)	3013	1895	400 000,00	40 000,00	8:00

Przetarg odbędzie się w dniu **14 sierpnia 2026 r. o godzinie podanej w kolumnie 6 powyższej tabeli** w sali nr **25** (II piętro) Urzędu Gminy Bobrowniki w Bobrownikach (42-583), ul. Gminna 8.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bobrowniki, opublikowano na stronie internetowej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bobrowniki.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bobrowniki (adres strony: www.bip.bobrowniki.pl), a także na tablicach ogłoszeń w sołectwie Bobrowniki.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Referacie Mienia Komunalnego i Zagospodarowania Przestrzennego Urzędu Gminy Bobrowniki, ul. Gminna 8, 42-583 Bobrowniki, pok. nr 17, tel. 32 287 78 87 wew. 51, 41.

AUTOREKLAMA

0011551348



DOŁĄCZ DO AKCJI

698 635 716





DOM ANIOŁÓW STRÓŻÓW
www.anioły24.pl

aktualne z całej Polski przetargi



nasze komunikaty.pl

PIŁKA NOŻNA



Reprezentacja Anglii po dogrywce pokonała w Miami Norwegię 2:1 i w środę zagra w półfinale mistrzostw świata z Argentyną. Obie bramki dla triumfatorów zdobył Jude Bellingham. Podopieczni trenera Tuchela po raz czwarty w historii dotarli do tej fazy turnieju. Ambitni Wikingowie i ich bohater Erling Haaland wracają do domu

Mecz Anglii z Norwegią był awizowany jako konfrontacja Haalanda z Kane'em. Obaj znakomici napastnicy nie powiększyli dorobku bramkowego, a przyćmił ich zdobywca dwóch goli Jude Bellingham

Anglia po ośmiu latach wróciła do czołowej czwórki MŚ. Na tytuł czeka 60 lat

Zbigniew Czyż

Na początku spotkania przewagę osiągnęli Anglicy, z której jednak niewiele wynikało.

Po niespełna dwóch kwadransach przed szansą stanął Harry Kane, ale uderzył z 20 metrów z rzutu wolnego nad poprzeczką. Po przerwie na nawodnienie na murawę wróciła odmieniona Norwegia. W 33. minucie przy konstruowaniu akcji nie popisał się John Stones, jednak Haaland nie zorientował się, gdzie jest piłka.

W 35. minucie po centrze z prawej strony Juliana Ryersona lider Wikin-gów główkował z siedmiu metrów, ale wprost w Jordana Pickforda. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, lecz tylko na chwilę, bowiem 20 se-

kund później było już 1:0 dla Norwegów. Bramkarz Anglików zagrał do Kane'a, któremu piłkę odebrał Sander Berge, a w finale akcji, pomimo asysty Ezri Konsy, pięknym strzałem lewą nogą z ostrego kąta, po którym piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki, popisał się Andreas Schjelderup.

Kane protestował, że był w tej sytuacji faulowany, jednak francuski arbiter Clement Turpin nie zmienił decyzji. Po objęciu prowadzenia Skandynawowie starali się pójść za ciosem. W 39. minucie nad bramką uderzył Alexander Sorloth, a za chwilę Pickford nie dał się zaskoczyć Martinowi Odegaardowi. Zamiast podwyższenia wyniku przez Norwegów - to Wyspiarze doprowadzili do wyrównania.

W drugiej minucie doliczonego czasu pierwszej połowy Anthony Gordon zagrał z lewej strony do Bellinghama, który świetnie wbiegł w pole karne i z bliska pokonał Orjana Nylanda. Był to piąty gol zawodnika Realu Madryt na tej imprezie. W kontekście tej bramki nikt nie jest w stanie wytłumaczyć w logiczny sposób, dlaczego czujniki zamontowane w piłce były w stanie wychwycić jej kontakt z włosiem Chorwata, zaś w starciu Norwegii z Anglią nie zdołały zarejestrować styczności futbolówki z ciałem obcym, które stanowią kable do kamer telewizyjnych na stadionach... Ta sytuacja miała wpływ na bramkową akcję Anglii.

W regulaminowym czasie rezultat nie zmienił się, a w trzeciej minucie dogrywki bramkę zdobyli An-

glicy. W tej sytuacji nie popisał się Nyland. Co prawda wcześniej obro-nił główkę Kane'a, jednak przy strzale z blisko 30 metrów Morgana Rogersa odbił piłkę przed siebie, a Bellingham uprzedził Leo Ostigarda i z sześciu metrów skierował ją do siatki. Na drugą połowę dogrywki Norwegowie wyszli już bez Haalanda i nie byli w stanie odrobić strat. Z kolei Nyland obronił jeszcze groźne uderzenia Djeda Spence'a i Bukayo Saki.

Po spotkaniu trener piłkarskiej reprezentacji Anglii Thomas Tuchel nie ukrywał radości z awansu do pół-finału mistrzostw świata, ale... nie był zadowolony z występu drużyny, która pokonała Norwegię 2:1 po dogrywce. Obie bramki w Miami dla zwycięzców zdobył Jude Bellingham.

- Wynik jest fantastyczny. Awansowaliśmy do czołowej czwórki turnieju. To niesamowite, ale nie jestem zadowolony z występu zespołu. Bardzo utrudnialiśmy sobie życie naszą grą. Byliśmy niechlujni, zbyt ostrożni, popełnialiśmy dużo błędów technicznych. Nie byliśmy wystarczająco szybcy i powtarzalni. Mieliliśmy dziś szczęście. Musimy się poprawić, ale teraz czas na świętowanie i delektowanie się tą chwilą. Przed nami trzy dni. Jestem pod wrażeniem pracy i zaangażowania moich piłkarzy. Tego, że wierzą w siebie. Również tego, że pokonali przeciw-

ności losu, wytrwali i znaleźli sposób na zwycięstwo. To naprawdę najwyższy poziom - powiedział na konferencji prasowej niemiecki szkoleniowiec reprezentacji Anglii.

Selekcjoner Norwegów Stale Solbakken, mimo porażki, nie krył dumy z postawy swojej drużyny, który podbiła serca kibiców na całym świecie. W drodze do ćwierćfinału wyeliminowała m.in. Brazylię.

- Graliśmy na najwyższym poziomie, ale drobiazgi nie były dzisiaj po naszej stronie. Takie jest życie, teraz musimy trochę odetchnąć. Mam nadzieję, że lato 2026 roku było dla wszystkich w kraju udane, i że razem zrobiliśmy coś dobrego. Mieliliśmy fantastyczne wsparcie ze strony całej Norwegii i sprostaliśmy oczekiwaniom, z czego jestem naprawdę dumny. Powiedzieliśmy, że damy z siebie wszystko, kiedy awansujemy na mundial po wspaniałych kwalifikacjach. I udało nam się to zrobić - powiedział trener Norwegów.

Awans do ćwierćfinału mistrzostw świata to największy sukces w historii reprezentacji Norwegii, która poprzednio grała na mundialu w 1998 roku, kiedy Solbakken był zawodnikiem.

- To jest najwyższy poziom, wyżej już się nie da. Mieliliśmy kilka problemów na początku meczu, w pierwszych 20 minutach, ale naprawdę chył czoła przed piłkarzami - podsumował Solbakken.

PIŁKA NOŻNA



FOT. GRZEGORZ WAJDA Z KANSAS CITY

W OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY: obrońcy tytułu - Argentyńczycy uporali się w dogrywce w ćwierćfinale mundialu ze Szwajcarami. Mimo że nie zachwycają stylem, wciąż imponują skutecznością. Tym razem ich lider Leo Messi bramki nie zdobył, ale asystował przy pierwszym голу Alexisa Mac Allistera, czym zachwycił fanów „Albiceleste”

Mistrzowie świata będą kontynuować obronę tytułu, pokonując Helwetów 3:1 po dogrywce w ćwierćfinale. Mac Allister, Alvarez i Lautaro poprowadzili „Albiceleste” do walki o finał z Anglią

Argentyna zdobyła dwa gole w dogrywce ze Szwajcarią i awansowała do półfinału

Jacek Kmiecik

Argentyna na mistrzostwach świata powtórzyła swoje stare sztuczki. I nagle to nie Lionel Messi przypieczętował zwycięstwo cudem w 112. minucie!

Na stadionie Arrowhead w Kansas City w regulaminowym czasie gry obie drużyny wymienili się bramkami - Dan Ndoye odpowiedział na bramkę Alexisa Mac Allistera.

- Graliśmy lepiej przeciwko Republice Zielonego Przylądka i Egiptowi, ale dziś mieliśmy kłopoty - ocenił selekcjoner „Albiceleste”, Lionel Scaloni. - Nasza forma nie była najlepsza. Kondycja fizyczna odgrywa na tym etapie dużą rolę. Nasz przeciwnik wygrał większość pojedynków. W poprzed-

nich meczach graliśmy dobrze, ale dzisiaj mieliśmy kłopoty.

W 10. minucie Mac Allister wykonał rzut rożny Messiego, kierując piłkę głową w prawy górny róg bramki. Dla Leo asysta ta była dziesiątą w historii mistrzostw świata.

W połowie pierwszej połowy Breel Embolo padł w polu karnym „Albiceleste”, ale sędzia João Pedro Pinheiro odrzucił wszystkie wnioski o rzut karny.

Szwajcaria zdołała doprowadzić do remisu tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Najpierw Ndoye precyzyjnie dośrodkował głową w pole karne, ale Emiliano Martinez popisał się świetną interwencją. Następnie Ndoye wtoczył piłkę w prawy dolny róg bramki po podaniu Ricardo Rodrigueza.

W 72. minucie portugalski sędzia Pinheiro ukarał Embolo drugą żółtą

kartką za symulowanie i napastnik Helwetów zakończył mecz.

- Wyrzucenie Embolo z boiska pokrzyżowało nasz pierwotny plan gry - skarżył się po meczu kapitan reprezentacji Szwajcarii Granit Xhaka.

- Zostaliśmy ukarani z powodu błędu. Nie było powodu, żeby dostać tę kartkę, nie rozumiem tego. To była niegroźna sytuacja, nie było żadnych złych intencji. Ta decyzja była niewiarygodna i całkowicie się z nią nie zgadzam. Kontakt był oczywisty i nie rozumiem, jak sędzia i VAR doszli do takiego wniosku - nie mógł pogodzić się z decyzją selekcjoner Szwajcarów Murat Yakin.

Argentyńczycy mogli rozstrzygnąć mecz pod koniec drugiej połowy, ale znakomita interwencja Gregora Kobela doprowadziła do dogrywki.

Lisandro Martinez czekał na piłkę w pobliżu pola karnego i potężnym strzałem trafił w lewy dolny róg bramki, ale bramkarz Borussii Dortmund popisał się niesamowitą paradą, uniemożliwiając mu zdobycie bramki.

W 112. minucie Argentyna objęła prowadzenie w meczu ze Szwajcarią. Julian Alvarez strzelił swojego pierwszego gola na mundialu 2026 i czwartego ze swoich pięciu goli w mistrzostwach świata w fazie pucharowej. Napastnik Atletico Madryt oddał perfekcyjny strzał, nie dając szans Kobelowi.

- Jestem bardzo szczęśliwy. Było ciężko, ale wiedzieliśmy, że jeśli się zjednoczymy, gol w końcu padnie, i tak się stało. Oczywiście, wolelibyśmy wygrać szybciej, ale to nie jest łatwe. Zawsze dużo się mówi, ale musimy skupić energię na sobie i ignorować to. Drużyna radzi sobie dobrze. Zostały nam dwa mecze mistrzostw świata i chcemy je wygrać. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby Messi znów wygrał mistrzostwa świata. Każdy mecz to dla niego walka. Pierwszą rzeczą, jaką zrobiłem po strzeleniu gola, było przytulenie Leo - cieszył się Alvarez.

- Strzelił fantastycznego gola i to nie pierwszy raz - pochwalił Alvareza Messi. - Zdobył już podobną bramkę kilka razy. Ma wyjątkowy talent, który długo demonstrował w Atletico Madryt. Alvarez strzelił wiele podobnych goli w zeszłym sezonie. Jestem bardzo zadowolony z wyniku, jego gola i gola

Lautaro. Potrzebowaliśmy obu, żeby strzelili. Bardzo się cieszę, że tak się stało.

W doliczonym czasie gry Argentyna powiększyła prowadzenie, podsycając napięcie w meczu. Lautaro Martinez trafił do siatki Helwetów.

- Chcieliśmy wygrać, żeby uniknąć rzutów karnych - tłumaczył Scaloni. - Zostało im dziesięciu zawodników, więc staraliśmy się dokończyć mecz w regulaminowym czasie gry. Szwajcaria mocno naciskała, było ciężko... Chcę obejrzeć mecz, powtórki i przeanalizować sytuację. Zaslugujemy na uznanie za naszego przeciwnika. Musimy dalej pracować.

Argentyna została pierwszą reprezentacją w historii, która strzeliła więcej niż jednego gola w 12 kolejnych meczach mistrzostw świata. Wygrała też 11 z 13 meczów w dogrywce na mundialach.

ĆWIERĆFINAŁY MŚ 2026

Francja - Maroko 2:0 (Mbappe 60, Dembele 66).

Mbappe (Francja) nie wykorzystał karnego w 28 min.

Hiszpania - Belgia 2:1

(F. Ruiz 30, Merino 88 - De Ketelaere 41).

Norwegia - Anglia 1:2 (1:1) po dogrywce

(Schjelderup 36 - Bellingham 45+2, 93).

Argentyna - Szwajcaria 3:1 (1:1) po dogrywce

(Mac Allister 10, Alvarez 112, L. Martinez 120+1 - Ndoye 69).

Czerwona kartka (2. żółta) - Embolo (Szwajcaria) - 71 min.

Półfinały:

Wtorek (14.07), godz. 21.00: Francja - Hiszpania,

Środa (15.07), godz. 21.00: Anglia - Argentyna.

SIATKÓWKA

Zespół Lavariniego bez awansu do finałów Ligi Narodów

Siatkarki reprezentacji Polski w ostatnim, decydującym meczu turnieju Ligi Narodów w Osace przegrały po tie-breaku z Japonią

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w decydującym spotkaniu fazy zasadniczej Ligi Narodów przegrały 2:3 (25:20, 25:14, 19:25, 21:25, 13:15) z Japonią i straciły szansę występu w finałach VNL 2026.

Reprezentacja Polski przystępowała do ostatniego spotkania turnieju w Osace z bilansem 7 zwycięstw i 4 porażek. Zespół Stefano Lavariniego miał na koncie 19 punktów, ale taki sam dorobek miały również Japonki.

Pobyt w Osace rozpoczął się dla Biało-Czerwonych od porażki z Turcją 1:3. Dzień później Polki odpowiedziały jednak cennym zwycięstwem nad reprezentacją Stanów Zjednoczonych, wygrywając po emocjonującym tie-breaku 3:2 i znacząco przybliżając się do awansu.

W trzecim spotkaniu podopieczne Lavariniego musiały uznać wyższość Brazylijek, przegrywając 1:3. To sprawiło, że losy kwalifikacji do turnieju finałowego rozstrzygały się dopiero w ostatnim meczu fazy zasadniczej przeciwko Japonkom. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że Chinki miały zapewniony udział w finałach jako organizatorki, dlatego o pozostałe



Stefano Lavarini nie zdołał wprowadzić Polek do finału VNL 2026

siedem miejsc rywalizacja trwała do samego końca.

Polki bardzo dobrze rozpoczęły spotkanie z Japonkami. Wygrały dwa pierwsze sety. Świetnie spisywały się Magdalena Stysiak, Martyna Piassecka i Aleksandra Lampkowska, a w obronie Joanna Wenerska i Aleksandra Szczygłowska.

Potem jednak wszystko się posypało. I o wyniku zadecydował tie-break. Decydujący set lepiej rozpoczęły Japonki, które szybko objęły prowadzenie 2:0. Polki błyskawicznie odpowiedziały, odrabiając straty dzięki skutecznym atakom i blokowi. Od tego momentu gra toczyła się

punkt za punkt. Biało-Czerwone doprowadziły do remisu 5:5, a chwilę później objęły prowadzenie, gdy skutecznie zaatakowała Stysiak.

Końcówka tie-breaka była niezwykle zacięta, a Polki jeszcze przy stanie 13:13 zdołały doprowadzić do remisu po skutecznym bloku. Ostatnie słowo należało jednak do Japoniek, które zdobyły dwa kolejne punkty, a mecz zakończył as serwisowy gospodyni.

Tym samym Biało-Czerwone nie wywalczyły awansu. W Finał 8 Ligi Narodów zagrają: Amerykanki, Włoszki, Brazylijki, Turczynki, Kanadyjki, Holenderki, Chinki i Japonki.

Z RÓŻNYCH AREN

Noskova wygrała Wimbledon. Świątek spadnie na ósme miejsce w rankingu WTA

Zbigniew Czyż

Czeska tenisistka Linda Noskova triumfowała w wielkoszlemowym Wimbledonie. W finale londyńskiej imprezy pokonała swoją rodaczkę Karolinę Muchovą 6:2, 5:7, 6:3.

Spotkanie trwało dwie godziny i 28 minut. Był to pierwszy wielkoszlemowy triumf w singlu 21-letniej Noskovej. Osiem lat starsza Muchova doznała drugiej finałowej porażki w imprezie tej rangi. W 2023 roku przegrała mecz o tytuł French Open z Igą Świątek. Noskova jest szóstą Czeską, która sięgnęła po to trofeum, po Martinie Navratilovej, Janie Novotnej, Petrze Kvitovej, Markecie Vondrousovej i Barborze Krejčíkové. W poniedziałkowym notowaniu rankingu Muchova będzie szóstą, a Noskova siódmą. Na ósme miejsce spadnie Świątek, liderką pozostanie Białorusinka Aryna Sabalenka.

8. etap Tour de France

Belg Tim Merlier wygrał po finiszu z peletonu ósmy etap wyścigu kolarskiego Tour de France z metą w Bergerac. Żółtą koszulkę lidera zachował Słoweniec Tadej Pogacar. Merlier, który zwyciężył drugi dzień z rzędu i piąty w karierze w TdF, wyprzedził Biniamina Girmay z Erytrei i Holendra Olava Kooija. W klasyfikacji generalnej Pogacar wyprzedza Duńczyka Jo-

nasę Vingegaarda o 2.42 oraz kolegę z zespołu Meksykanina Isaaca del Toro o 3.27. Z powodu ostrzeżenia przed upałem organizatorzy o 30 km skrócili trasę niedzielnego, 9. etapu z Malemort do Ussel. Start przeniesiono do Lanteuil, a kolarze przejechali 155,5 km, a nie 185,5 km, jak pierwotnie planowano. Wyścig zakończył się już po zamknięciu naszego wydania.

PŚ w kajakarstwie. Puławska druga w finale

Kajakarka Anna Puławska zajęła drugie miejsce w finale olimpijskiej konkurencji K1 500 m podczas zawodów Pucharu Świata rozgrywanego w Montrealu. W finale A wystąpiła jeszcze kanadyjka dwójka na 200 m (k. nieolimpijska) Dorota Borowska i Milena Mackiewicz. Brązowe medalistki ostatnich ME były piątą, a tegoroczną mistrzynią globu przegrała z Niemką Pauline Jagsch o 0,77 s. W finale A mężczyzn wystąpili także Polacy, ich wyścigi odbyły się już po zamknięciu naszego wydania.

Konecki tuż za podium

Reprezentacja Polski zakończyła rywalizację w 4. rundzie Hyundai Archery World Cup w łucznictwie w Madrycie. Największy sukces wśród Biało-Czerwonych odniósł Przemysław Konecki. Wicemistrz Europy w konkurencji łuku bloczkowego mężczyźni awansował do ćwierćfinału, zajmując ostatecznie 5. miejsce.

ŻUŻEL

Bartosz Zmarzlik trzeci w Szwecji. Mistrz powiększył przewagę nad rywalami

Cezary Konarski

Bartosz Zmarzlik zajął trzecie miejsce w szóstej odsłonie tegorocznego cyklu Grand Prix. Na torze w szwedzkiej Malilli niespodziewanie triumfował Duńczyk Anders Thomsen.

Na Skrotfrag Arenie doszło do niespodzianki. Duński żuźlowiec, który nie jest stałym uczestnikiem cyklu, kapitalnie ścigał się w końcówce turnieju. Anders Thomsen, zastępujący w stawce kontuzjowanego Australijczyka Jacka Holdera, w fazie zasadniczej zawodów wywalczył tylko osiem punktów. Zdobycz ta pozwoliła mu na start w wyścigu półfinałowym, w którym pokonał m.in. Dominika Kubera.

W finale najlepiej ze startu ruszył Bartosz Zmarzlik. Polak, walczący o siódmy w karierze tytuł indywidualnego mistrza świata,

na dystansie nie był jednak równie szybki. Najpierw wyprzedził go Anders Thomsen, a niedługo potem wyczyn Duńczyka skopiował Robert Lambert. Brytyjczyk wcześniej był niepokonany, ale w finale jego motocykl nie był na tyle mocny, by doścignąć duńskiego żuźlowca.

Za wspomnianą trójką najlepszych finiszował Brady Kurtz. Australijczyk, podobnie jak rok temu, jest najgroźniejszym konkurentem Bartosza Zmarzlika w wyścigu po złoty medal. Polak w Malilli do pięciu punktów powiększył przewagę nad „Kangurem”. Trzeci w klasyfikacji generalnej jest Robert Lambert.

Do końca rywalizacji w Grand Prix pozostały już tylko cztery turnieje - 1 sierpnia w Łodzi, 8 sierpnia w Rydze (Łotwa), 12 września w Vojsens (Dania) i 26 września w Toruniu.



Najlepsi zawodnicy turnieju. Od lewej: Robert Lambert, Anders Thomsen i lider klasyfikacji generalnej Grand Prix Bartosz Zmarzlik

WYNIKI GRAND PRIX SZWECJI

1. Anders Thomsen (Dania) - 1. miejsce w finale 8 (3,1,3,0), 2. Robert Lambert (Wielka Brytania) - 2. miejsce w finale 15 (3,3,3,3,3), 3. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 3. miejsce w finale 12 (2,3,3,1,3), 4. Brady Kurtz (Australia) - 4. miejsce w finale 10 (3,2,3,1,1), 5. Andrzej Lebediew (Łotwa) - 2. miejsce w półfinale 10 (2,3,2,2,1), 6. Patryk Dudek (Polska) - 2. miejsce w półfinale 9 (2,2,3,2,0), 7. Leon Madsen (Dania) - 3. miejsce w półfinale 7 (0,0,2,2,3), 8. Kim Nilsson (Szwecja) - 3. miejsce w półfinale 7 (3,1,0,1,2), 9. Dominik Kubera (Polska) - 4. miejsce w półfinale 9 (1,3,0,3,2), 10. Jan Kvech (Czechy) - 4. miejsce w półfinale 7 (2,2,d,0,3), 11. Kacper Woryna (Polska) 7 (1,0,2,2,2), 12. Michael Jepsen Jensen (Dania) 5 (1,0,0,3,1), 13. Max Fricke (Australia) 5 (0,1,2,0,2), 14. Jason Doyle (Australia) 4 (1,2,1,0,w), 15. Nazar Parnicki (Ukraina) 2 (0,1,1,0,0), 16. Kai Huckenbeck (Niemcy) 2 (0,0,1,1,w).

CZOŁÓWKA KLASYFIKACJI GP

1. Zmarzlik (Polska) - 98 pkt., 2. Kurtz (Australia) - 93 pkt., 3. Lambert (Wielka Brytania) - 81 pkt., 4. Jepsen Jensen (Dania) - 66 pkt., 5. Madsen (Dania) - 55 pkt., 6. Woryna (Polska) - 55 pkt., 7. Holder (Australia) - 55 pkt., 8. Fricke (Australia) - 54 pkt., 9. Dudek (Polska) - 51 pkt., 10. Thomsen (Dania) - 50 pkt.,... 14. Kubera (Polska) - 28 pkt.

PIŁKA NOŻNA

Górnik i Raków zakończyły zgrupowania. Utajniony sparing GKS-u Katowice

Piast Gliwice ma nowego bramkarza - z Legii Warszawa. To młodzieżowy reprezentant Polski. Zabrzańskie sprzedali Lukasa Ambrosa do Anderlechtu i pozyskali wychowanka Realu Madryt

Tomasz Kuczyński

Raków na koniec obozu zagrał w centrum treningowym De Herdgang służącym piłkarzom PSV Eindhoven. „Długi sparing za nami. Nie obyło się bez kontrowersji sędziowskich, natomiast cieszy, że w pierwszej połowie - przed zmianami - byliśmy lepsi od mistrza Holandii” - podsumował rzecznik klubu z Częstochowy Damian Markowski.

Górnik Zabrze zakończył zgrupowanie w Austrii. Wicemistrz Polski sprzedał Lukasa Ambrosa do Anderlechtu Bruksela. Według medialnych doniesień Czecha sprzedano za 5 mln euro, co jest transferowym rekordem klubu z Roosevelta. Nowym zawodnikiem Górnika został Peter Federico, który podpisał kontrakt do 30 czerwca 2029 r. 23-letni dominikański skrzydłowy jest wychowankiem Realu Madryt. W poprzednim sezonie na wypożyczeniu z Getafe CF do Realu Valladolid zaliczył 36 spotkań i strzelił sześć goli w II lidze hiszpańskiej. Zagrał w dziewięciu meczach reprezentacji Dominikany (dwa gole).

GKS Katowice w zamkniętym sparingu na starej Bukowej pokonał Stal Rzeszów. Piast Gliwice nie grał, ale pozyskał bramkarza, który ostatnio rozstał się z Legią Warszawa. 21-letni Mar-



Marcel Mendes-Dudziński związał się z Piastem

cel Mendes-Dudziński jest młodzieżowym reprezentantem Polski (ma też brazylijskie obywatelstwo). Podpisał z Piastem trzyletni kontrakt.

WYNIKI SPARINGÓW

● **Górnik Zabrze - FC Nordsjaelland 2:0 (2:0)**

Bramki Taofeek Ismaheel (8, 45)

Górnik Schulze - Sacek (70. Warczak), Janicki (70. Szczesniak), Josema (70. Bochniewicz), Janiza (70. Zmrzyły) - Chłani (70. Masimo), Kubicki (60. Donio), Urbański (70. Durdov), Sadilek (70. Seguchi), Prekop (70. Dimi) - Ismaheel (70. Liseth).

● **PSV Eindhoven - Raków Częstochowa 3:2**

Bramki Kilian Sildillia (4), Couhaib Driouech (45), Gino

Verhulst (101), Adin Molnar (31), Patryk Makuch (42). Grano 45+45+15+15, w sumie 120 minut.

Raków Trelowski (46. Karić, 91. Zolneczek) - Svamas (91. Calko), Repka (91. Mircetić), Tudor (76. Napieraj), Makuch (76. Basse), Kochergin (61. Ojo), Brunet (61. Pierko), Ameyaw (61. Otieno), Jean Carlos (61. Jendryka), Racovitan (76. Debohi), Molnar (61. Kwiatkowski).

● **GKS Katowice - Stal Rzeszów 3:1 (2:1)**

Bramki Marcel Wędrychowski (21, 33), Szymon Bartlewicz (80) - Marcin Kaczor (8)

GKS (I połowa): Kobyłak - Wasielewski, Klemenz, Jędrzych, Olsen, Wdowiak - Wędrychowski, Łukasiak, Milewski, Nowak - Szkurin. (II połowa): Kikolski - Jirka, Czenwiński, Trepa, Resta, Galan - Marković, Wolski, Bosch, Bartlewicz - Kokosiński.



Peter Federico został nowym piłkarzem Górnika

● **Siepski FC Opawa - Polonia Bytom 3:2 (0:1)**

Bramki Aliou Dia (70, 74), Jiri Janoscin (89) - Mateusz Wzięch (12), Jan Łabędzki (48)

● **Wisła Kraków - Podbeskidzie Bielsko-Biala 0:1 (0:0)**

Bramka Oskar Tomczyk (52)

● **GKS Tychy - Sigma Olomuniec B 2:1 (1:0)**

Bramki Damian Kądzior (8), Bartosz Jankowski (101) - Filip Orisek (104). Grano 2 razy 60 minut.

● **Zagłębie Sosnowiec - KKS Kalisz 3:0 (0:0)**

Bramki Borys Roguski (51), 2:0 Iwo Kupidura (67, 83)

● **Rekord Bielsko-Biala - Wisła Skawina 1:1 (0:0)**

Bramki Michał Hornik (77) - Dawid Dynarek (83-karny). Grano 2 razy 60 minut.

ŻUŻEL

Kontuzja zawodnika Śląska

Tomasz Kuczyński

W Metalkas 2. Ekstralidze Innpro ROW-u Rybnik przegrał ze Stalą w Rzeszowie, ale przywiózł punkt bonusowy.

Stal rywalizowała bez swojego lidera, zawieszono go na 9 miesięcy Rasmusa Jensena. O tym, że ROW zdobędzie punkt bonusowy, zdecydował ostatni wyścig. W Rybniku „Rekiny” wygrały 47:42.

Śląsk Świętochłowice pauzował w Krajowej Lidze Żużlowej, ale przekazał informację o kontuzji swojego zawodnika. Podczas meczu drugiej szwedzkiej ligi wypadkowi uległ Rune Thorst. Złamał prawą rękę oraz zerwał więzadła. Na wtorek zaplanowano operację.

METALKAS 2. EKSTRALIGA - 11. KOLEJKA

● **Dakar Development Stal Rzeszów - Innpro ROW Rybnik 47:43**

ROW Jakub Jamrój 11, Nicolai Klindt 9, Patryk Wydyto 8, Jan Kvech 5, Jakub Żurek 5, Jesper Knudsen 4, Kacper Tkocz 1.

POZOSTAŁE WYNIKI: Polonia Piła - Cellfast Wilki Krosno 40:49, H.Skrzydłowska Orzeł Łódź - Hunters PSŻ Poznań 51:39, Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Moonfin Magnus Ostrów Wlkp. 58:32.

W tabeli prowadzi Polonia Bydgoszcz - 23 punkty. Innpro ROW Rybnik jest czwarty - 13 punktów.

Mecz zaległy z 10. kolejki (19.07)

Niedziela: Poznań - Polonia Bydgoszcz (19).

Następna kolejka (31.07 i 1-2.08)

Piątek: Ostrów - Stal Rzeszów (19); **Sobota:** Polonia Bydgoszcz - Polonia Piła (16.30); **Niedziela:** Poznań - ROW RYBNIK (13), Krosno - Łódź (15.15).

KRAJOWA LIGA ŻUŻLOWA - 12. KOLEJKA

Trans MFLandshut Devils - Speedway Kraków 52:38, Wybrzeże Gdańsk - Ultrapur Omega Gniezno 62:28.

Mecz **Lokomotiv Daugavpils - OK Kolarz Opole** przełożony na 25.07. W tabeli prowadzi Wybrzeże - 22 punkty. Śląsk Świętochłowice jest ostatni - 4 punkty.

Mecz zaległy z 6. kolejki (19.07)

Niedziela: ŚLĄSK - Kolarz Opole (16)



Najbliższy mecz na Skałce - 19.07

PIŁKA NOŻNA

Zespół Ruchu zaprezentuje się kibicom w nietypowym miejscu

Jacek Sroka

Niebiescy doznali pierwszej porażki w letnich sparingach ulegając Wieczystej 0:2.

Letnia prezentacja drużyny Ruchu odbywa się w różnych miejscach. Przed rokiem piłkarze Niebieskich gościli w Siemianowicach Śląskich. Wcześniej takie imprezy zorganizowano m.in. w Świętochłowicach i Mikołowie, a po awansie zespołu do PKO Ekstraklasy fani spotkali się z zawodnikami przed sezonem na Rynku w Chorzowie.

W tym roku prezentacja piłkarzy Niebieskich odbędzie się w nietypowym, ale dobrze znanym Chorzowianom miejscu. W dodatku położonym zaledwie 1,5 km od miejsca rozgrywania domowych spotkań Ruchu, czyli Superauto.pl Stadionu Śląskiego. Imprezę zaplanowano na środę 15 lipca obok Szybu Prezy-



Piłkarze Ruchu przegrali w Krakowie sparingowy mecz z Wieczystą

dent, a jej początek wyznaczono na godz. 18. Wstęp jest bezpłatny.

Niebiescy zapraszają na swoją prezentację całe rodziny, bo przygotowali atrakcje zarówno dla małych jak i dużych fanów Ruchu. Na miejscu będą

zdmuchańce i konkursy z nagrodami, a także strefa gastronomiczna, w tym ze stoiskiem lubianej przez kibiców firmy Duofest z klasycznym wusztrem z Cichej. Będzie też można kupić za braknie klubowe gadżety.

Przed wszystkim na miejscu będzie jednak trener Waldemar Fornalik oraz jego piłkarze. W drużynie nie brakuje nowych twarzy. Latem Niebiescy pozyskali już ośmiu piłkarzy: Michała Chrapka, Seweryna Cieślaka, Kacpra Laskowskiego, Abrahama del Morala, Maksa Pawłowskiego, Krystiana Rostka, Filipa Wójcika i Jakuba Wrąbła, więc fani będą mogli ich przywitać w Chorzowie.

W piątek Ruch rozegrał trzeci sparing i doznał pierwszej porażki ulegając w Krakowie beniaminkowi PKO Ekstraklasy Wieczystej. Nie zagrał już Marko Kolar, który przeniósł się do Sandecji Nowy Sącz.

● **Wieczysta Kraków - Ruch Chorzów 2:0 (0:0)**

Bramki Stefan Feiertag (61-karny), Kamil Pestka (78)

Ruch Wrąbel (80. Potoczny) - Wójcik (59. Leśniak-Paduch), Leśniak-Paduch (30. Komor), Lukić (59. Domagała), Del Moral (68. Kędziera) - Laskowski (55. Lachendro), Nagamatsu (68. Cieślak), Szymański (60. Lipiński), Chrapek (46. Rosół), Szwedzik (55. Rostek) - Szczepan (46. Pawłowski)